Nr. 140. Piątek, 22 Czerwca 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10** — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**36 K**	**ćwierćrocznie**	**9 K**	**rocznie**	**28 K**	**ćwierćrocznie**	**7— K**
półrocznie	**18 K**	**miesięcznie**	**3 K**	**półrocznie**	**14 K**	**miesięcznie**	**2·40 K**

W Niemczech 3 K **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4** K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego dr. Romana Rybarskiego, nadzwyczajnym profesorem nauk skarbowych i austryackiego prawa skarbowego w Uniwersytecie w Krakowie.

Wiceprezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł pocztmistrza, Edwarda Bergera, ze Świrza do Demni Wyżnej.

L. 8360/Ma.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z dnia 17 czerwca 1917, l. 8360 Ma, którem zmienia się częściowo rozporządzenie z dnia 25 stycznia 1917 l. 2716/665/XVIII Dz. u. kr. nr. 12, dotyczące drobnego handlu mąką.

Na podstawie § 19 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 26 maja 1917 Dz. u. p. nr. 235 zarządzam, co następuje:

§ 1.

Ustanowioną w § 2 rozporządzenia z dnia 25 stycznia 1917. l. 2716/665/XVIII. Dz. u. kr. nr. 12 cenę dla drobnej sprzedaży grysiku kukurudzianego zmienia się w następujący sposób: grysik kukurudziany za kilogram 78 hal.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

C. k. Namiestnik:
Huyn Gen.-Pułk. w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 czerwca 1917.

Rada Państwa.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad prowizoryum budżetowem. Sprawozdawca p. Steinwender przedłożył zapowiedziane onegdaj wnioski o zmianę, mianowicie w sprawie udzielenia czteromiesięcznego prowizoryum, w sprawie upoważnienia Rządu do operacyi kredytowej do wysokości 6 miliardów, jednakże z wyłączeniem renty nieamortyzacyjnej i t. d.

Pos. Onciul widzi możliwość wyjścia z obecnego położenia przez sparlamentaryzowanie Rządu.

Pos. bar. D'Elvert zwraca się przeciw utworzeniu gabinetu parlamentarnego w chwili obecnej, występuje za najdalej idącą naprawą szkód wojennych.

Pos. Tuszar oświadcza, że obecna chwila nie jest stosowną do utworzenia gabinetu koncentracyjnego, ponieważ brak założeń psychologicznych w tym kierunku, przedewszystkiem po stronie niemieckiej. Związek czeski głosować będzie przeciw budżetowi.

P. Minister skarbu Spitzmüller omawiał szczegółowo wnioski sprawozdawcy. Kwestya, czy prowizoryum ma być zezwolone na sześć miesięcy, czy na cztery, jest po części kwestyą polityczną, co do której nie można obecnie zająć definitywnego stanowiska. Z zamiarem wstawienia wyraźnej cyfry do przedłożenia budżetowego P. Minister może się zgodzić pod pewnymi warunkami, jednakże zwraca uwagę na to, że będzie zawisłem od tego, na jak długo będzie prowizoryum budżetowe wyznaczone, czy suma 6 miliardów wystarczy. Dochody z operacyj kredytowych przeznaczone są na dwa cele, nietylko na pokrycie wydatków wojennych, ale także na akcyę zapomogową, n. p. na pomoc dla ubogich warstw ludności i t. d.

P. Minister zapowiada, że budżet na rok 1917/18, jaki będzie w jesieni przedłożony Izbie, będzie podzielony na budżet przejściowy i normalny. Do pierwszego należałyby te wszystkie wydatki, które spowodowane zostały wojną, lecz z końcem wojny odpadną. Następnie omawiał P. Minister szczegóły wydanych w ostatnich sześciu miesiącach zarządzeń finansowych.

Pos. Ellenbogen oświadczył imieniem swego stronnictwa, że będzie ono głosowało przeciw prowizoryum budżetowemu.

Pos. Bechyne stawia szereg rezolucyj, między innemi w sprawie zwalczania tuberkulozy, zniesienia kuchni oficerskich, w sprawie wybrania komisyi złożonej z 53 członków dla kontroli i traktowania żywienia żołnierzy, z dodatkiem, że komisya może przez swoich delegatów w etapach i w rowach strzeleckich zbadać stosunki i rezolucyę w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego funkcyonaryuszom państwowym.

Pos. Kadlcak dał wyraz życzeniom pokojowym ludności. Krytykuje działalność Centrali i Towarzystwa spożytkowania bydła. Stawia rezolucyę, wzywającą Rząd do zniesienia rozporządzenia Ministerstwa kolejowego z dnia 6 lipca 1915, jakoteż § 20 statutu organizacyjnego i zastąpienia go przepisami, odpowiadającymi zasadniczym ustawom państwowym.

Pos. Romańczuk omawiał konieczność przekształcenia i poprawy Administracyi. Sądzi, że przy obsadzaniu tek ministeryalnych powinny w pierwszym rzędzie wchodzić w rachubę rzeczowe zdolności, podczas gdy dla reprezentacyi potrzeb ludu należałoby utworzyć w Radzie Ministrów sekretarzy Państwa, powołanych z pośród poszczególnych narodowości.

Pos. Pittoni stawia wniosek, aby natychmiast wstrzymać internowanie i konfinowanie osób nieposzlakowanych, względnie znieść dotyczące zarządzenia i pozwolić na powrót internowanych do ich miejsc zamieszkania.

P. Minister spraw wewnętrznych bar. Handel dawał wyjaśnienia o stosunkach w obozach konfinowanych i internowanych i o rozmiarze uwolnień z tych obozów.

Pos. Kolischer podkreślił, że Rząd, który ma ponosić tak wielką odpowiedzialność w tak ciężkim czasie powinien podzielić się odpowiedzialnością z przedstawicielami ludu. Mowca zajmował się sprawami żywnościowemi i zauważył, że ludy Austryi udowodniły w czasie wojny wielką siłę żywotną przez przetrwanie. Wyraża uznanie dla stanowiska urzędników austryackich. Szczegółowo zajmował się mowca sprawą gospodarstwa przejściowego, podkreślając konieczność jak najszybszej odbudowy gospodarstwa przy pomocy najdalej idącego wyzyskania wszystkich będących do rozporządzenia sił w rolnictwie, górnictwie i przemyśle, aby gospodarstwu dać możność powetowania strat, poniesionych w tej wojnie.

Obrady na tem przerwano. Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 przed południem.

*

Z Wiednia telegrafują: Dzienniki krajowe podały w różnych brzmieniach wniosek posła Hallera, wniesiony na ostatniem posiedzeniu Koła Polskiego. Należy stwierdzić, że wniosek ten opiewał:

Koło Polskie trwa przy uchwale z dnia 16 maja. Celem umożliwienia głosowania za budżetem wojennym, który uważa za konieczność państwową, poleca Koło Prezydyum nie usuwać się od rokowań z Rządem.

Sytuacya wojenna.

Entente przekonywa się coraz dowodniej, że uwikłała swe siły w wojnę bez widoków. Niezdolna do skutecznej ofenzywy, która ugodziłaby przeciwnika w serce, radaby obecnie zadowolić się choćby nawet drobnymi sukcesikami. Ale i o nie coraz trudniej. Ci, którym wypadnie kiedyś wydać sąd o tych dniach grozy, złamią kiedyś laskę nad głowami czwórporozumienia: miało odwagę lekkomyślnie wszcząć wojnę, ale nie ma odwagi, by ją zakończyć.

Wielkie nadzieje *entente'y* wygłodzenia mocarstw centralnych obróciły się w niwecz. O tem, by „oblężona twierdza“ kapitulowała z powodu wygłodzenia, niema już

---

36)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

IX.

Kupido w karczmie.

(Ciąg dalszy).

Po chwili otworzyła się brama kamienicy i wynurzyła się lekka jak kozica kasztanowata klacz, gryząc wędzidło, strzelając pięknem okiem łani i stąpając nerwowo pod siodłem hożej panny w meloniku białą gazą otoczonym.

Za nią na przysadzistym gniadoszu ukazał się masztalerz.

— Bardzo uprzejmie, że stawił się pan na tę wczesną przejażdżkę — uśmiechnęła się Maud, muskając okiem towarzysza, który istotnie nietyle chwacko ile dystyngowanie przedstawiał się w siodle.

Ruszyli stępem w stronę historycznego Bazaru.

— Pani nie jeździ po męsku? — spytał hrabia.

— Nie. Próbowałam w maneżu, ale uważam, że równie mocno siedzę na siodle damskiem i równie dobrze pannję nad koniem. A nie idę ślepo za modą wbrew upodobaniu. Czy pan sądzi, że trzeba hołdować modzie za każdą cenę?

Hrabia już znał pytania panny Maud, jakie jednały jej przymiotnik oryginalnej. Odpowiedział na nie w myśl intelektualistki, nie sprzeciwiał się jej nieraz „niepojętym“ zdaniom, gotów przełknąć wszystko.

W istocie było mu to zawsze obojętne. Tymczasem żałował, że miasto śpi, że nikt nie widział ich powitania, takiego stylowego i nikt nie ogląda ich jadących we dwoje na doskonałych wierzchowcach, nie podziwia rzadkiego obrazka.

Rozmawiali o koniach. Hrabia począł odgrzebywać wspomnienia, opowiadał o dawniejszych czasach, o eskapadach z damami w okresie swej służby wojskowej na Śląsku. Godząc mądrze i dyplomatycznie w strunę próżności niewieściej, wymienił mimochodem kilka nazwisk wysokiej arystokracyi niemieckiej, by pochwalić się swymi stosunkami, które snać cenił sobie szczególuie. Bąknął coś przytem o jakiejś hrabinie śląskiej, otwierając furtę do domysłów natury erotycznej.

Jednakże wszystko to nic nie mówiło Amerykance. Od czasu, gdy stanęła na kontynencie europejskim, zbyt się oswoiła z tytułami, aby one same mogły na nią robić wrażenie. Bezwiednie szukała w ludziach czegoś po za firmą, szatą i tytułem.

Skoro wjechali na zamiejską drogę, szeroką wstęgą biegnącą do Dębiny, wśród zieleni nadrzecznych nizin, wypuścili konie i powstrzymali je dopiero w lasku leszczynowym, przez który w jednem miejscu przezierała jasna ruń łąki. Mokradła, kaczeńcami obficie ozłocone, odźwierciedlały tam błękit i rozsiewały chłód wilgoci.

Dostali się w baśń poranną, w zaczarowany gaj, nasączony łagodną światłością i rozbrzmiewający głosami ptasimi. Tu napoiwszy się wodą, skrzydlaci pieśniarze odbywali istne popisy i turnieje śpiewacze, orgie ćwierkań, szczebiotów, trelów i poświstów. Zdala słychać było miarowe uderzenia dzięcioła: „kuj-kuj-kuj“, a wiewiórka odpowiadała kowalowi łagodnem, przemilnem świstaniem. Gdzieś zalotna samiczka śmiała się bez miary: „tri-li-li“, a wzgardzony kawaler, trznadel zgrzytał obrażony: trzy-tr-tr. Ruchliwe sikorki uwijały się, między listowiem, jakby podniecone posłyszanemi nowinkami i plotkujące, a pyszałkowaty dudek naigrawał się z czegoś rubasznie, krzycząc: „hu-hu-hu...“ Wokoło jeźdźców głosiki drobiazgu ptasiego splatały się w figlarne szczebioty; powtarzały się stakata, wikłały się tony. Śpiewał gaj, aż wysoki nasyp kolejowy odciął jeźdźców od niego i wjechali w kraj dębów powagą omroczonych.

— Cudnie! — rzuciła amazonka. — Dziękuję Bogu, że umiem się zachwycać!...

— I za to winna pani być wdzięczną niebu, że panią się zachwycają...

Zadowolony z siebie pan Krzysztof szarpnął przystrzyżony wąsik i zerknął w jej twarz, przez wiatr wysmaganą.

— O!... — odrzuciła Maud, trochę zmieszana — nie wiele potrzeba, by obudzić zachwyt, i niewiele. by go rozwiać w nicość. Czy pan nie sądzi, że człowiek zachwyca się stale i szczerze tylko sobą samym?...

Tym razem hrabia był odmiennego zdania.

W ciągu dlugiej, szybkiej jazdy przez osady i pola niekiedy dawali koniom wytchnienie i wtedy pan Krzysztof próbował znów uderzyć w tę samą strunę buduarową. Roiło mu się bowiem zrazu, że wspólna ta wycieczka nastręczy mu doskonałą sposobność, jeśli nie jeszcze do oświadczyn, to do popchnięcia jego sprawy w kierunku ołtarza. Wszelako Maud, daleka od sentymentalizmu, nie zachęcała go do wyjścia z granic koleżeńskości.

Tem lepiej — sądził hrabia. Byłoby to okropnie nudnem, gdyby kazała mu grać rolę amanta. Pozytywistka stawiała sprawę na gruncie realnym, nie bawiła się w gruchania. Maryaż ich był „w zasadzie“ rzeczą postanowioną. Panna Kornelia nie upewniała go o tem wprawdzie wcale, ale i ona mniemała, iż Maud słania się w jego ramiona, gdyż istotnie traktowała jego jednego jako dobrego, dawnego znajomego i uprzywilejowanego towarzysza.

Czyż zatem nie trzebaby ubić tej sprawy bezzwłocznie? Byłoby to miło mieć akt oświadczyn po za sobą; pan Krzysztof bowiem czuł się zawsze w takiej chwili jakby w roli kuglarza, gwoli uciesze galeryi występującego w jarmarcznej budzie. Pragnął pozbyć się tego głupiego i niemiłego przejścia, lecz nie śmiał zrobić stanowczego kroku. Postanowił zlecić pannie Kornelii, by rzecz całą załatwiła w jego imieniu, gdyż bał się Amerykanki, nie wiedząc dlaczego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mowy. Twierdza trzyma się; jej załoga czyni wypady i coraz dalej posuwa obręb. A niebawem przyjdą żniwa; miejscami — na południu, — już się rozpoczęły. Widmo głodu odleciało daleko. Roztropna oszczędność dozwoliła mocarstwom centralnym zachować siły, póki ich trzeba będzie. Te siły nietylko nie osłabły, lecz — jak niemal dzień każdy dowodzi, — wzmogły się jeszcze.

Wie o tem rzesza wrogów i — jak tonacy ździebełka — chwyta się ostatniej nadziei: Ameryki. Cóż to za radość i tryumf, że amerykański gen. Pershing ze sztabem swych oficerów stanął na francuskiej ziemi! Za nim nadciągnąć mają wojska. Ile ich będzie, jeszcze niewiadomo. Ale niepodobna poprzestać na samych wojskach. Z niemi wysłać trzeba przecież wszystko, czego one potrzebują, by mogły być użyte do akcyl wojennej. A skąd nabrać odpowiedniej przestrzeni okrętowej? I czy łodzie podwodne niemieckie zechcą bezradnie przypatrywać się przejazdowi transportowców?

Na razie, zanim przyjdzie pora na przekonanie się, o ile sen o pomocy amerykańskiej jest wogóle ziszczalny, *entente* wyładowuje swą energię tam, gdzie wysiłków żadnych nie potrzeba i depcząc wszelkie względy, dorzyna bezbronną Grecyę. Tu alianci, „protektorzy“ nieszczęsnej krainy, mogą być pewni sukcesu; tu kraj zniszczony, ludność wygłodzona, armia w znacznej części pozbawiona oręża, nie zdołają stawić im oporu.

Musiało przyjść do tego. Coraz rozpaczliwsze było położenie Sarraila. Wciśnięty w przestworze Salonik, pozbawiony swobody ruchu i — co ważniejsze — dowozu, pobity każdym razem, ilekroć ośmielił się uczynić wypad, skazany był na powolną zagładę. — A więc trzeba było otworzyć mu dostęp przez Grecyę, do reszty już ubezwładnioną. Dopóki Mikołaj II. zasiadał na tronie rossyjskim, nie dało to się przeprowadzić, gdyż car protestował przeciw zamachowi na tak blisko z nim spokrewnionego, a tak opornego wobec żądań Francyi i Anglii, króla Konstantyna. Rewolucya rossyjska przyniosła ulgę w tym przynajmniej kierunku. Nie było już nikogo, kto ująłby się za udręczonym władcą Hellady. Więc go zepchnięto i Grecya stanęła dla aliantów nareszcie otworem.

Jako szczegół charakterystyczny wypada zapisać, że czynem tym zbrodniczym przechwala się, właściwie całego przewrotu inicyatorka, Anglia. Może przecie wstyd jej tych najnowszych „laurów“. Zadowolenie chowa więc w głębi i oblicza realne korzyści, jakie dla niej z tego stanu rzeczy wyniknąć mogą nietylko teraz, lęcz także po wojnie. To pewna bowiem, że nie spuszcza ona przyszłości z oka, przedewszystkiem przyszłości swego panowania nad morzami. Jeżeli wszakże jej obliczenia w tej sprawie okażą się równie zawodne, jak obliczenia strategiczne, to plon niezbyt dopisze oczekiwaniom.

I Anglia istotnie coraz dalej zapuszcza się na drodze, na której tylko rozczarowanie spotkać ją może. Jako jedyna dziś przeszkoda pokoju, upragnionego przez wszystkie narody walczące, obarcza się ciężką odpowiedzialnością nietylko wobec historyi. Bo ta jest nieważkiem pojęciem idealnem. Kiedyś jednak całe krwawe widowisko wojenne i nawet upor Anglii skończyć się musi, a wówczas ludy, które tyle przez jej zaciekłość nierozumną ponosić musiały ofiar, zażądają zadośćuczynienia. Straszliwie może wypaść dla wielkobrytyjskiego kolosu ów dzień sądu.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 20 czerwca. Urzędowo ogłaszają dnia 20 czerwca:

(*Ze wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny*).

Bez zmiany.

(*Z włoskiego teatru wojny*).

Po dwugodzinnem przygotowaniu działowem wczoraj rano rozpoczął się na płaskowyżu Siedmiu Gmin atak piechoty włoskiej, prowadzony z wielkim nakładem sił, zwłaszcza na skrzydle północnem w obrębie Monte Forno i pasma granicznego. Wojska nasze w zwycięskiej obronie złamały wszystkie natarcia nieprzyjaciela. Sukces miejscowy Włochów w obszarze Cima Diec, który dał im zysk kilkuset kroków terenu, odbito przeważnie kontratakiem. — Nad Isonzem nic ważnego.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu).

Berlin, 20 czerwca. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 20 czerwca:

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Grupa wojska ks. Ruprechta: Między Izerą a Lys zwłaszcza wieczorem walka działowa we wszystkich swych odcinkach nabrała wielkiej gwałtowności. Także od kanału La Bassée aż do Scarpy chwilami działalność ogniowa była znaczna. Na południowy zachód od Lens Anglicy ruszyli do ataku na północnym brzegu potoku Souchez. Na skrzydłach odparto ich, w środku zdołali wtargnąć do naszych przednich rowów. Silnym kontratakiem zapobieżono rozszerzeniu tego sukcesu przez ściągnięte pospiesznie nowe siły angielskie. W terenie przed naszemi stanowiskami na północ od St. Quentin wywiązały się starcia naszych placówek z podjazdami angielskimi, które musiały ustąpić przed ogniem naszym.

Grupa wojska niemieckiego Następcy Tronu: Wzdłuż Aisny tylko miejscami walka działowa wznawiała się. W zachodniej Szampanii silnym kontratakiem pułku z Marchii odzyskaliśmy większą część terenu, który dnia 18 b.m. utracono na rzecz Francuzów na południowy zachód od Wysokiej Góry.

Na innych frontach przy zwykłej czynczynności bojowej u rowów strzeleckich nie zaszło nic szczególnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa dnia 20 czerwca wieczorem: Na zachodzie ożywiona czynność bojowa tylko koło Vauxaillon i na północny zachód od Soissons. Na wschodzie nic nowego. Nad Strumą walki straży przednich.

Po abdykacyi króla greckiego.

Szwajcarska Agencya telegr. donosi z Lugano: Wczoraj wieczorem (tj. 19 czerwca) przyszło tu do ubolewania godnego zajścia. Gdy król Konstantyn w towarzystwie dwóch osób zasiadł przy stole na Piazza di Riforma, gdzie właśnie odbywał się koncert, kilka indywiduów obcokrajowców poczęło wygwizdywać króla. Przyszło też do czynnych zniewag. Król Konstantyn chciał udać się do hotelu „Palace“, manifestanci ścigali go jednak tak, że był zmuszony udać się do kawiarni „Riviera“. Kawiarnię natychmiast zamknięto, a król innem wyjściem powrócił do hotelu. Ludność miejscowa nie brała żadnego udziału w tej demonstracyi, lecz dała wyraz oburzeniu i potępieniu zajścia godnego ubolewania.

Późniejsza depesza brzmi: Z powodu wczorajszych zajść uwięziono jednego Włocha. Śledztwo jest w toku. Dziś rano zawezwano na policyę pewną panię, która prawdopodobnie brała udział w czynnem znieważeniu króla.

Polityka Rządu rossyjskiego.

Na kongresie Rad robotniczo-żołnierskich w Petersburgu minister spraw zagranicznych Ceretelli zdał sprawę z polityki rządu. Powiedział: Na polu stosunków zagranicznych usiłujemy przyspieszyć zawarcie nowego traktatu, w którym mają być uznane zasady, głoszone przez demokracyę rossyjską, za podstawę polityki międzynarodowej sojuszników. Używamy wszelkich środków, aby uprzystępnić nasz program wszystkim rządom koalicyi i uniknąć zerwania z sojusznikami. Zdaniem naszem, najgorszym wynikiem naszych usiłowań o pokój powszechny byłby pokój odrębny z Niemcami, co wciągnęłoby Rossyę do nowej wojny po stronie koalicyi germańskiej.

Następnie Lenin wygłosił długą mowę, wytaczając oskarżenia przeciw gabinetowi koalicyjnemu w Rossyi i przeciw odezwie Kereńskiego, wzywającej do ofenzywy, którą nazwał zdradą, popełnioną na interesach międzynarodowego socyalizmu. Lenin przemawiał za jak najostrzejszemi zarządzeniami, celem poprawienia sytuacyi i oświadczył, że jego stronnictwo jest gotowe do objęcia władzy, jeżeli mu się ją zaofiaruje.

Minister wojny Kereńskij powiedział, że zbratanie na froncie, które wysławia Lenin, jest lekarstwem, odpowiadającem zupełnie życzeniom niemieckiego sztabu generalnego. Musimy — rzekł minister — dostarczyć międzynarodówce dowodu, że nie jesteśmy wielkością, którą można pominąć w rachunku. Następnie minister Kereńskij zdał sprawę z dodatnich swych wrażeń, jakie odebrał na froncie i bronił energicznie swej działalności jako ministra.

W ten sposób informuje o charakterystycznej tej dyskusyi *Petersb. Agencyi tel.*

Francuski minister amunicyi o Sztokholmie

Francuski minister amunicyi Thomas odjechał ze Sztokholmu do Chrystyanii. Przed odjazdem przyjął on szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Lindmanna. W Sztokholmie bawił także Stauning i odwiedził ministra Thomasa, poczem powrócił do Kopenhagi.

Przed odjazdem udzielił Thomas ponownie rozmowy dziennikarzom, wobec których oświadczył się co do stosunków rossyjskich, o konferencyi w Sztokholmie, o stanowisku socyalnych demokratów i o innych kwestyach.

Na pytanie, co myśli rząd rossyjski o Polsce, odpowiedział Thomas, że nie wie, w jakim kierunku zagadnienie narodowościowe w Rossyi zostanie rozwiązane. Może będzie utworzony system centralizacyjny z pewnym rodzajem swobodnej federacyi wszystkich krajów, które otrzymają odrębne stanowiska. Minister miał sposobność porozumiewać się w sprawie polskiej z rozmaitemi stronnictwami, komitetem narodowym, partyą demokratyczną i polską partyą socyalistyczną. Byli oni ucieszeni, gdy słyszeli od ministra, że Francya tak samo, jak i rossyjski rząd tymczasowy nie myślą dalej zachowywać rezerwy i pragną się przyczynić do niezawisłości i jednolitości Polski.

W powietrzu i na morzu

Z Berlina telegrafują: Dnia 19 czerwca o godz. 3 rano nasi lotnicy strącili koło wybrzeża flandryjskiego trzy nieprzyjacielskie samoloty. Na północ od Dunkierki nasze forpoczty zatopiły nieprzyjacielską łódź torpedową motorową i wzięły załogę jej do niewoli.

133

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

V.

(Ciąg dalszy).

Irena wyjaśniła.

— Zaczynam wierzyć rzeczywiście, że mój teść został otruty.

— Otruty? — powtórzył Armand zdziwiony.

— Tak, otruty.

— Czy wie pani, że trzeba być bardzo pewnym samego siebie, aby twierdzić rzecz podobną!

— To też nie chcę być własnym sędzią. Chcę powiedzieć wszystko, co wiem, aby pan rozstrzygnął.

— Jakże mogę rozstrzygnąć, skoro nic nie wiem?

— Nie o to mi chodzi. Chcę, żeby pan po prostu powiedział mi, czy myśli tak samo jak ja. Proszę posłuchać: Gdy umarł ojciec Herberta, znajdowałam się w Machecoul jednocześnie z jedną ze znajomych rodziny de Rochefleur, panią Thurin, obecnie panią de Lion.

Ruchliwe oblicze Dranel'a zmieniało wyraz co chwila.

Pani de Lion!

Co za znaczenie miało to nazwisko w tej tragicznej historyi?

Wiedział, że pani de Lion od dawna znała Rochefleur'ów, ale z jakiego powodu miała być o niej mowa, w tej ponurej opowieści?

Hrabina zapytała:

— Przypomina pan sobie moje obserwacye, gdy spotkałam tę osobę u pana, temu parę tygodni?

— Obserwacye pani?

— Przypomina pan sobie, że mówiłam, iż moja obecność ją mięsza.... zawadza jej?

— Przypominam sobie — rzekł Dranel z wahaniem.

— A więc, to wrażenie było przeczuciem....

— Przeczuciem?... Czego?...

— Pani Thurin była kochanką mego teścia...

— Och!...

— Była kochanką mego teścia! — powtórzyła Irena stanowczo.

— Co panią naprowadziło na to mniemanie?... po dwudziestu pięciu, czy trzydziestu latach!...

— Mój drogi panie, w życiu wszystko się zaciera, wszystkiemu można zaprzeczyć, z wyjątkiem tego, co jest na piśmie! — odrzekła Irena, pewna swego.

— Na piśmie?... — powtórzył Dranel.

— Tak. Pani de Lion była wtedy panią Thurin; panią Esterą Thurin.

— W samej rzeczy tak się nazywała.

— A więc, zacny przyjacielu, proszę poczekać dwie minuty, abym poszła do mego pokoju i wróciła...

Irena zniknęła.

Z wyjątkiem bolesnej chwili, którą przeżył w hotelu przy ulicy de l'Echiquier, wobec trupa obcego człowieka, którego miał uznać za Herberta, Dranel nie przypominał sobie, aby kiedykolwiek był w bardziej niemiłem położeniu...

Nie domyślał się celu Ireny i zapytywał sam siebie, dokąd ona ma zamiar go zaprowadzić za pomocą historyi, którą przed nim rozwijała.

W przyległym pokoju hrabina rozpięła stanik i wyjęła z po za niego pargaminową kopertę, z której wyciągnęła znany nam list i z nim razem wróciła do salonu.

Sama go przeczytała Dranel'owi.

— I cóż z tego?... aleź.. nierozumiem o co pani chodzi!... — bełkotał.

— Ta kobieta miała truciznę przy sobie, nieprawdaż?

Dranel chciał uniknąć bezpośredniej odpowiedzi i milczał.

— Miała, czy nie miała trucizny? — powtórzyła Irena natarczywie.

— W chwili, gdy pisała, można przypuszczać, że ją miała... ale nie wynika ztąd, aby się z nią stale nie rozłączała!...

Wobec tej kontradykcyi, lekki rumieniec wybiegł na oblicze hrabiny.

Zdenerwowana, zauważyła:

— W każdym razie nosiła ją przy sobie. Tego nie można zaprzeczyć...

— Czyż to jest dowód, że się nią posłużyła?...

Oblicze Ireny bardziej poczerwieniało.

Gwałtownie odrzekła:

— Broni jej pan tak, jak gdyby ta kobieta szczególnie pana interesowała!... Tak! człowiek, który w tak strasznych okolicznościach, jak te, w których ja się znajduję, bierze stronę tej kobiety i tłumaczy ję, ten człowiek naraża się na przypuszczenie, iż ta kobieta nie jest mu obojętna!...

Dranel tym razem poczerwieniał.

— Pani hrabino!... Czy można mówić coś podobnego! Czy można nawet pomyśleć!

Irena mówiła dalej z wyrazem szyderstwa:

— Och, niech się pan niczego nie obawia: nie twierdzę, że ona jest trucicielką!...

Następnie łagodniejszym głosem dodała:

— Niechaj mnie Bóg broni od rzucenia podobnego podejrzenia na kogokolwiek... To nie przeszkadza, że te listy trochę dziwne mi się wydają... Dziwi mnie także zmieszanie, jakiego doznaje ta kobieta na mój widok.... i chciałam pana zapytać....

— O co? — spytał, gdy się zatrzymała.

— Właściwie... prosić pana, abym mogła raz jeszcze ją spotkać.... u pana.

— U mnie? W jakim celu?...

Irena uczyniła długą, męczącą pauzę.

— Raz jeszcze powtarzam — rzekła wreszcie — niech pan się niczego nie obawia.... Nie powiem ani jednego słowa obraźliwego, ironicznego, ani nawet dwuznacznego tej, która będzie gościem pana.... Może pan, sądzę, wierzyć na słowo hrabinie do Rochefleur.... Te daty, od dwudziestego do trzydziestego, o których w listach mowa.... ta trucizna, wszystko to może być w błąd wprowadzającym zbiegiem okoliczności.... niefortunnym przypadkiem!... Te listy mogły być pisane przez inną kobietę nie przez panią Thurin!... Wszystko to przyjmuję!... W życiu zdarzają się takie smutne pomyłki.... Któż to może wiedzieć lepiej odemnie!... Chodzi mi o zobaczenie raz jeszcze tej kobiety, aby wyrobić sobie o niej przekonanie.,. Proszę o spotkanie się z nią u pana w imię tego poświęcenia, które mi pan obiecywał przed chwilą.

De Dranel wpadł we własne sidła.

Jakże odmówić?

I dlaczego właściwie miałby odmówić?

Nie miał żadnego pretekstu, którym mógłby się wymówić od tego spotkania w jego domu, chyba ten tylko, że mu to nie dogadzało, lecz pomimo wszystkiego myślał sobie:

Do czego to wszystko miało posłużyć hrabinie?

— Do czego pani posłużą te nowe obserwacye? — rzekł, powtarzając myśl swoją.

— Zadowolenie osobiste... Moim zamiarem nie jest cośkolwiek działać... Nie jest moim zamiarem nadawać smutny rozgłos nazwisku, które noszę... nazwisku mego syna!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pet. Ag. tel. donosi: Pięć nieprzyjacielskich hydroplanów d. 15 b. m. przeleciało nad podstawą naszego frontu nad zatoką Ryską i rzuciło 41 bomb na wozownie, okręty i baterye. Bomby chybiły celu. Samoloty spędzono ogniem bateryj nadbrzeżnych, które już od szeregu dni codziennie odpierają liczne bezowocne ataki samolotów niemieckich.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka ogłasza dnia 19 b. m.:

Front kaukazki: Na lewem skrzydle odparto napad, którego próbował oddział nieprzyjacielski w sile 50 ludzi.

Front Synajski: Na prawem skrzydle chwilami ogień działowy.

Na innych frontach nic nowego.

Przed konferencyą sztokholmską.

Komitet holendersko skandynawski przyjął d. 19 b. m. delegacyę ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej z Austryi pod przewodnictwem Włodzimierza Tymnyckiego. Delegacya uważa rozwiązanie kwestyi narodowej jako przykazanie sprawiedliwości i założenie trwałego pokoju i rozwoju idei socyalistycznej; domaga się, aby narodowościowo mieszane państwa Europy środkowej i wschodniej, Austro-Węgry i Rossya, oraz państwa bałkańskie przeształcone zostały w państwa federacyjne równouprawnionych autonomicznych narodów.

Celem ostatecznym ukraińskiej polityki narodowej jest zjednoczenie wszystkich obszarów ukraińskich w jednolity, politycznie autonomiczny twór państwowy. Jeżeli to nie da się osiągnąć, domaga się delegacya dla Ukraińców w Austro-Węgrzech, jak i w Rossyi zapewnienia politycznej, terytoryalnie narodowej autonomii w federacyjnej łączności z wyżej wymienionemi państwami i oświadcza się za nowem przeprowadzeniem odgraniczenia obszarów Austro-Węgier i Rossyi na podstawie osiedlenia etnicznego.

Delegaci oświadczają się za przywróceniem Polski, ale tylko w granicach etnograficznych. Przy międzynarodowym trybunale rozjemczym, jaki ma być utworzony, powinien być utworzony specyalny wydział dla przestrzegania praw narodów. Delegaci oświadczają się za najrychlejszem zawarciem pokoju bez aneksyi i bez kontrybucyi wojennej.

Ludy, na których terytoryum toczy się wojna, powinny otrzymać wynagrodzenie poniesionych szkód przez strony prowadzące wojnę, o ile wojna nie była prowadzona w interesie dotyczącego terytoryum. Delegaci oświadczają się za przywróceniem samodzielnej Belgii, Rumunii i Serbii z równoczesnem zjednoczeniem Serbii z Czarnogórą. Rozwiązanie kwestyi Alzacyi, Lotaryngii i Finlandyi należy pozostawić wspólnemu porozumieniu interesowanych w tej sprawie, przyczem wola ludności osiadłej na ziemiach w tych krajach powinna być miarodajna.

Co do kwestyj międzynarodowych i gospodarczych delegaci przyłączają się do wywodów delegacyi niemieckiej z Austryi. Co się tyczy zwołania ogólnej konferencyi stronnictw robotniczych i socyalistycznych, delegaci domagają się, aby przedstawiciele partyi ukraińskiej socyalistycznej z Austryi i Rossyi otrzymali wszelkie prawa odrębnej sekcyi narodowej w międzynarodówce. Delegaci spodziewają się po zawarciu pokoju zniesienia stałych wojsk, organizacyi wojsk ludowych, służących tylko dla obrony kraju, ogólnego rozbrojenia, jakoteż zniesienia tajnej dyplomacyi.

Przybył do Sztokholmu Grimm.

Sozialdemokraten zaprzecza jakoby istniał zamiar przeniesienia konferencyi do Petersburga.

Dagens Nyheter ogłasza rozmowę z przedstawicielem amerykańskiej socyalistycznej partyi pracy Borysem Reinsteinem który przybył do Sztokholmu mimo, że mu nie wydano paszportu. Reinstein był dawniej rossyjskim rewolucyonistą i mieszka w Ameryce od lat 25. Oświadczył on, że w Ameryce niema absolutnie entuzyazmu wojennego. Wojna jest dziełem wielkich kapitalistów, pod których sztandarem Wilson stoi w zupełności. Ameryka obawiała się niemiecko-rossyjskiego pokoju odrębnego. Odmówiono mu wydania paszportu, ponieważ obwiniono go, że zamierza w Petersburgu przeciwdziałać misyi senatora Roota. Reinstein udaje się do Rossyi, która obecnie zmieniła się w Amerykę, gdy Ameryka stała się Rossyą.

Dr. Abdureszed Ibrahim, członek niedawnego wszechrossyjskiego zjazdu Muzułmanów w Moskwie, przybył do Sztokholmu, aby wejść w styczność z komitetem holendersko-skandynawskim. Ibrahim powiedział, że jak wszystkie narody uciśnione, także Muzułmanie rossyjscy, których jest najmniej 25 milionów, na zasadzie prawa narodów do stanowienia o sobie samych, pokładają wielkie nadzieje w kongresie sztokholmskim. Muzułmanom rossyjskim dopomaga sto milionów ludności muzułmańskiej w koloniach angielskich i francuskich, dla których także domagają się prawa określania samoistnie swego losu.

Rossyanie zwołują ogólną międzynarodową konferencyę socyalistyczną.

Organ socyalistyczny *Nepszawa* w Budapeszcie otrzymał następujący telegram z Petersburga via Sztokholm:

Z polecenia petersburskiej Rady robotników i żołnierzy podają do wiadomości, że Rada na posiedzeniu, odbytem dnia 2 czerwca, uchwaliła zwołać na czas od 28 czerwca do 8 lipca ogólną międzynarodową konferencyę socyalistyczną. Podpisany prezydent *Czcheidze.*

Z Anglii.

Urzędowo donoszą z Londynu: Król ze względu na obecną wojnę uważa za rzecz pożądaną, aby książęta jego rodziny, mający niemieckie nazwiska i tytuły, zrezygnowali z nich i odtąd używali nazwisk i przydomków angielskich. Stosownie do tej decyzyi król nadał już kilku książętom i księżniczkom nowe nazwiska i tytuły.

Izba gmin podczas dyskusyi nad reformą wyborczą przyjęła 385 głosami przeciw 55 zasadę prawa głosowania dla kobiet.

Z Warszawy.

(Zjazd Centrum narodowego. — Z Rady Stanu. — Akademia im. Sienkiewicza. — Aprowizacya Warszawy.)

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie Zjazd Centrum narodowego, tego nowego zrzeszenia politycznego.

Zgromadziło się około 200 osób, w tej liczbie wielu przedstawicieli prowincyi. Posiedzenie zagaił dziekan Alfons Parczewski, poczem przewodnictwo objął Al. ks. Drucki Lubecki, zapraszając do stołu prezydyalnego ks. prałata Gnatowskiego pp: Br. Szlubowskiego, Alf. Parczewskiego, dr. Radziwiłłowicza, Eug. Zielińskiego, ks. Aksamitowskiego (z Iłżeckiego), Jana Sadlaka i red. Stanisława Frycza z Kielc.

Pierwszy referat wygłosił p. Feliks Młynarski, dając obraz ogólno europejskiego położenia i ustosunkowania sił walczących w chwili obecnej. Potem prof. Maryan Grotowski scharakteryzował rozwój stosunków wewnętrznych i nastrojów społecznych w okresie po 5 listopada r. z., wytykając brak programów pozytywnych. Centrum narodowe powinno stać się ogniskiem pracy konkretnej nad odbudową Państwa Polskiego, nad mozolnem wznoszeniem jego fundamentów.

Następnie p. Jan Sedlak określił stosunek ludu do obecnych zagadnień narodowych. Prof. Garlicki uwydatniał, że Centrum narodowe nie powinno być ani stronnictwem, ani blokiem stronnictw, lecz organizacyą sił, która ma przed sobą w czterech zasadniczych punktach ujęte cele do osiągnięcia:

1. Monarchię konstytucyjną na szerokich podstawach demokratycznych.
2. Mocny rząd i silną armię, jako gwarancyę istotnej niepodległości.
3. Nie oglądając się na wynik wojny, utrzymanie ciągłości w pracy nad realizacyą Państwa Polskiego.
4. Przeciwdziałanie objawom anarchii, mogącym podciąć w zarodku byt państwowy Polski.

W dalszym ciągu p. Garlicki tłumaczył zasady, na których ma się oprzeć przyszła organizacya. Inicyatorzy pragną umocnić ją, zwłaszcza na prowincyi. Władzami organizacyi będą: Zjazd krajowy, jako instancya najwyższa, Rada naczelna i wyłoniony z niej Wydział wykonawczy.

Przemawiali jeszcze ks. Lubecki, Adam hr. Ronikier i inni.

Marszałek koronny Niemojowski wyjechał na urlop, celem poratowania zdrowia. Obowiązki Marszałka pełni Wicemarszałek, p. Józef Mikułowski-Pomorski.

W departamencie skarbu T. R. S. nastąpiła zmiana. Wobec ustąpienia p. St. Dzierzbickiego ze stanowiska dyrektora departamentu skarbu, miejsce jego w zastępstwie objął członek Rady Stanu, p. Kazimierz Natanson.

W dniu 13 b. m. odbyło się w Warszawie, w sali Resursy obywatelskiej, pierwsze organizacyjne zebranie członków założycieli Towarzystwa gromadzenia funduszu na Akademię im. Sienkiewicza, o projekcie utworzenia której, podanym przez H. Chankowskiego, w swoim czasie pisaliśmy. Do prezydyum zostali wybrani: na przewodniczącego Stan. Libicki, na asesorów: Henryk Chankowski, Wład. Jabłonowski, Wład. Reymont, J. Ad. Święcicki, na sekretarza dr. Wład. Chodecki.

W słowie wstępnem p. H. Chankowski zaznaczył, że z myślą utworzenia instytucyi oświatowej, opartej na procentach składanych, nosi się już przeszło lat 30. Zwiedzając przed pięciu laty Oblęgorek, z myślą tą zwierzył się ś. p. Henrykowi Sienkiewiczowi, który nie tylko, że ten projekt za wielce pożyteczny uznał dla rozwoju polskiej oświaty, lecz nawet w razie urzeczywistnienia go, przyrzekł swoje moralne i materyalne poparcie.

Mowca wyjaśnił, iż pierwotnie zamierzał zebrać drogą składek, ofiar i t. p. tylko 150.000 rubli i te ulokować w papierach procentowych, a za wartość odciętych od nich kuponów co pół roku nabywać nowe papiery procentowe i dołączać je do kapitału pierwotnego, które miały dać po upływie 72 lat 20,281.272 ruble; obecny projekt ma na celu zebranie większego kapitału i rozdzielenie go na dwie połowy, z których jedna ma być użyta na cele oświatowe, a druga na procenty, składane na utworzenie Akademii. Tym więc sposobem zadość się stanie żądaniom ogólnym, to jest, że społeczeństwo zaraz zacznie korzystać z zebranego kapitału, a równocześnie będzie się tworzył fundusz na Akademię.

Po dyskusyi uchwalono wybrać komisyę z prawem kooptacyi, złożoną z pp.: Chankowskiego, St. Libickiego, Ign. Balińskiego, L. Zarzeckiego, Korwin-Szymanowskiego i Leskiego, która ma wejść w porozumienie z komitetem Sienkiewiczowskim, istniejącym przy magistracie, co do wspólnego działania, lub też zlania się tych dwóch instytucyj; uzupełnić statut, przedstawiony przez p. Chankowskiego; przesłać pani Sienkiewiczowej, bawiącej obecnie w Warszawie, kopię protokołu tego posiedzenia.

Jak donoszą dzienniki warszawskie, w ciągu maja wydział zaopatrywania miasta otrzymał następującą ilość artykułów żywnościowych: mąki żytniej 2,070.590 kg., cukru 620 320 kg., soli 418.500 kg., kaszy pszennej 15.000 kg., pęcaku 559.000 kg., mąki żytniej z młynów 1,600.000 kg. Ogółem 237 wagonów, wagi 5,176.233·5 kg. Kartofli otrzymano 3,700.553 kg., brukwi 4.575 kg. Jeżeli uwzględnimy, że ludność Warszawy wynosi okrągło 900.000 głów, to cyfry te, absolutnie wielkie, nie wyglądają zbyt imponująco. Wypada z nich po 4 i pół kila ziemniaków i kasz na 1 mieszkańca miesięcznie.

KRONIKA.

Lwów, 21 czerwca 1917.

— W gmachu Izby handl. Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Piątek (22 czerwca):

Paulina b. — Broniwója. — Sestradancje P. D. M.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód 7·33 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 30 C.

— Odznaczenia w c. i k. armii. Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: order Żelaznej Korony III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: majorowi 24 pp. Stefanowi Cmelikowi; porucznikowi 45 pp. Jakóbowi Jaśklewiczowi; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: rezerwowemu kapitanowi 30 pp. Karolowi Wesely'emu i rezerwowemu porucznikowi 1 pp. Adolfowi Pietschowi.

— Odznaczenia w c. k. obronie krajowej. Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: porucznikowi 31 pp. Robertowi Snatzkemu; poległym na placu boju kapitanom Karolowi Jurmanowi i Wilhelmowi Zippemu, oraz porucznikowi Janowi Skvařilowi, wszystkim trzem w 16 p. strzelców, porucznikowi Hermanowi Voigtowi i rezerwowemu porucznikowi Karolowi Karzelowi, obu w 33 p. strzelców.

— Odznaczenia w c. k. żandarmeryi. W uznaniu szczególnie wiernej służby w wojnie odznaczeni zostali żelaznym krzyżem zasługi na wstędze medalu waleczności zastępcy wachmistrza: Adolf Rawicki, Andrzej Pilch, Piotr Doroszenko, Piotr Kuszyński, Wacław Zborowski, Pantaleon Hawryłów, Jan Woźniak, Mikołaj Diakun, Jan Czuszkiewicz, Filip Reinberger, Michał Rubaszewski, Stefan Minoszora, Walenty Koziarczyk. Teodor Lebedowicz, Grzegorz Czolacz, Walenty Zacios, Wilhelm Kamecki, Antoni Iwanciw, Jan Żurawiecki, Jan Turkiewicz, Jan Kowal, Bazyli Denys, Michał Kolankowski, Józef Vaclavik, Józef Ulmann, Tomasz Sirko, Michał Skolarczyk, Dymitr Koński, Aleksander Kaszczuka, Ignacy Czawik, Ludwik Tomsa, Jan Kowalczuk, Jan Serwatink, Franciszek Białkowski, Franciszek Gargol, Stanisław Czyżycki, Teodor Uziej, Karol Bak, Piotr Kocór, Grzegorz Nahirny, Paweł Wlosek, Jakób Specht, Anastazy Eleczko, Paweł Balemba, Władysław Lewandowski, Tymoteusz Kaczarepa, Andrzej Hlek, Franciszek Powroźniak, Antoni Łazarczyk, Andrzej Szyszczak, Adam Duraczyński, Józef Andrejków, Józef Koziarz, Kasper Macuga, Antoni Sztemerowicz, Andrzej Kieferling, Dymitr Dereżycki, Stanisław Zagórski, Maryan Szczereski, Józef Karawan, Michał Hruba, Teofil Mocz i Jan Drożański, wszyscy w 5 kraj. komendzie żandarmeryi.

— Mianowania w c. i k. armii. Zamianowani zostali: generał-porucznikami, generał-majorowie: Stanisław Puszyński i Alfred Kochanowski; generał-majorem, pułkownik Gustaw Zygadłowicz; pułkownikami, podpułkownicy: Adolf Poczinski z 12 pp. przy równoczesnem zamianowaniu komendantem 13 pp., Gabryel Werner 15 pp., Wendelin Kowarzyk 56 pp., Ludwik Pittl 100 pp., Antoni Walter 58 pp., Hugo Wohlang z 10 pp. przy równoczesnem zamianowaniu komendantem 56 pp., Alfred Wiplinger z 89 pp. przy równoczesnem zamianowaniu komendantem tego pułku, Herman Fleischer z 17 pp. przy równoczesnem zamianowaniu komendantem 55 pp., Karol Wartou 55 pp., Karol Ullrich 15 pp., Karol Lerch z 16 bat. strzelców polowych przy równoczesnem zamianowaniu komendantem 93 pp., Edgar Migula z 80 pp. przy równoczesnem zamianowaniu komendantem tego pułku, Jan Hackenschmidt 10 bat. pionierów, Franciszek Balzar z 12 p. drag. przy równoczesnem zamianowaniu komendantem 6 p. ułanów, Otto Pielsticker z 2 p. ułanów przy równoczesnem zamianowaniu komendantem 5 p. ułanów, Rudolf bar. Fröhlich 1 p. ułanów, Bruno Veltzé z 30 p. ciężkiej artyleryi polowej przy równoczesnem zamianowaniu komendantem 36 p. ciężkiej artyleryi polowej, Edward Gärtner 30 p. dział polowych, oraz pozasłużbowy pułkownik z tytułem i charakterem Dominik Muzyka; podpułkownikami, majorowie: Hubert Mattausch 90 pp., Franciszek Fabry 58 pp., Franciszek Bayer 93 pp., Eugeniusz Stecz 77 pp., Franciszek Kikal 24 pp., Hugo Hirsch 20 pp., Henryk Brilli 80 pp., Zdzisław Załuski 58 pp., Emil Merk 9 pp., Fryderyk Reichel 95 pp., Leon Krakówka 13 pp., Jan Schmidt 20 pp., Franciszek Tschede 13 pp., Franciszek Strauss 9 pp., Leopold Reymann 56 pp., Henryk bar. Puthon 8 p. drag., Alfons Komposcht 10 dyw. art. konnej, Kazimierz Dzierżanowski, nadkompletowy w 30 p. haubic polowych, przydzielony do służby w obronie krajowej, Karol Eder 10 dyw. trenu, oraz pozasłużbowy major Henryk Madurowicz; majorami, kapitanowie Jan Fankner 45 pp., Leopold Schubert 89 pp., Oktawian Grecul 41 pp., Karol Hueber 90 pp., Maurycy Merten 57 pp., Alfred Matuschka z 3 w 100 pp., Aleksander Żelawski 20 bat. strzelców polowych, Edmund Pedenkowski w pułku kolejowym, Artur Wanek 57 pp., Aloizy Raab z 90 w 8 pp., Waleryan Maryański 10 bat. saperów, Albert Weber 10 bat. pionierów, Kamil Jakesch 56 pp., Karol Brejcha z 89 w 5! pp., Ferdynand Richter 9 bat. saperów, Franciszek Lansky z 49 w 3 pp., Józef Wastl-Sterner 9 pp.: rotmistrze: Benno Cordes 2 p. drag., Gustaw Mauer 12 p. drag., Bela Eisenstein 6 p. drag., Wiktor Stojanovits 13 p. huzarów, Maksymilian Ullrich 3 p. huzarów, Franciszek Birti 8 p. ułanów, Adam Rozwadowski 13 p. ułanów, Stefan Cieński 6 p. ułanów, rezerwowy rotmistrz Józef hr. Ledóchowski; kapitanowie: Ferdynand Seidl, nadkompletowy w 10 p. haubic polowych, przydzielony do służby w obr. kraj., Oskar Schrodt 31 p. dział polowych, Alfred Matz 29 p. dział polowych, Witold Kuczewski 2 p. dział polowych, Franciszek bar. Grammont 31 p. dział polowych. Fryderyk Eisner, nadkompletowy w 3 p. dział polowych, przydzielony do służby w obronie kraj., Emil Ulrich 28 p. dział polowych, Franciszek Wanko 11 p. haubic polowych; rotmistrz Edward Zahradnik 1 dyw. trenu; kapitan w stanie armii Leopold Pustowka w komendzie placu w Przemyślu; kapitan w stanie spoczynku Seweryn Gadziński w komendzie wojskowej w Krakowie; pozasłużbowy major z tytułem i charakterem Stanisław Ośmiałowski, pozasłużbowy rotmistrz Jerzy Berski, oraz pozasłużbowy major z tytułem i charakterem Kazimierz Rylski.

— Druga rocznica oswobodzenia Lwowa z inwazyi rossyjskiej. W piątek, dnia 22 b. m. odbędzie się we wszystkich kościołach katedralnych Lwowa o godzinie 9 rano uroczyste pontyfikalne nabożeństwo, jako w rocznicę odzyskania Lwowa.

*

Komisarz rządowy miasta Lwowa dr. Rutowski wystosował do ludności miasta następującą odezwę:

Obywatele! Dwa lata mijają od chwili, gdy w dniu 22 czerwca 1915 wojska nasze w zwycięskim, tryumfalnym pochodzie wkroczyły do Lwowa, oswobadzając prastary gród nasz z pod obcego panowania.

Ludność po dziesięciu miesiącach trwogi

i niepewności bytu odetchnęła swobodnie, obudziła się w niej radość, że powrócą normalne stosunki, w sercach jej zapanowało uczucie wdzięczności dla tych, którzy swem przybyciem zapalili zorzę lepszej przyszłości.

Puste i głuche podczas inwazyi nieprzyjacielskiej ulice Lwowa zapełniły tłumy ludności i z bijącem sercem, z radosnymi okrzykami witały zwycięskich oswobodzicieli.

Niewysłowione uczucie szczęścia zapanowało wśród mieszkańców miasta. Wszak między powracającymi dzieci znajdowały ojca, rodzice syna, rodzeństwo brata

Ta piękna w historyi Lwowa chwila pozostanie wiecznie żywą i niezatarta w pamięci ludności miasta.

Dla uczczenia jej w dwuletnią rocznicę odbędą się uroczyste nabożeństwa w kościołach archikatedralnych wszystkich obrządków i w synagodzie izraelickiej, a to w piątek, dnia 22 czerwca 1917, o godz. 9 rano.

Obywatele! Zwracam się do Was z serdecznym apelem, abyście dając wyraz przepełniającym serca uczuciom, wzięli tłumny udział w tych nabożeństwach, a dla uświetnienia tego dnia przyozdobili domy swe chorągwiami.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1917.

Tadeusz Rutowski
komisarz rządowy kr. st. m. Lwowa.

*

Na dzień 22 i 24 b. m. wyznaczono zbiórkę uliczną na cele kuchni wojennej dla młodzieży. Ponieważ dzień 24 b. m. został już dawniej przeznaczony na zbiórkę na rzecz schroniska dla Legionistów-inwalidów przez to zbiórka na rzecz kuchni wojennych dla młodzieży odbędzie się tylko dnia 22 b. m.

Match piłki nożnej z koncertem orkiestry i festynem na dochód kuchni odbędzie się według planu w niedzielę, dnia 24 b. m, o godz. 5 po południu na boisku „Pogoni".

— **Z Kasyna miejskiego i Koła literacko-artystycznego.** Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego wydziału Kasyna miejskiego i Koła literacko-artystycznego, na którem wybrano przedewszystkiem osobną komisyę dla urządzenia obchodu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, przypadającej na dzień 16 października b. r.

Następnie na podstawie referatu dr. Koźmińskiego przyznano dożywotnie stypendyum z fundacyi ś. p. dr. I. Malinowskiego w kwocie 600 K rocznie malarzowi Władysławowi Rossowskiemu.

Wydział konstytuując się, wybrał ponownie gospodarzem administracyjnym wiceprezesa St. Kamieńskiego, gospodarzem klubowym Artura Bischofa, sekretarzem dr. Feliksa Siemiątkowskiego, zastępcą Emila Kruga, a dla sprawy reorganizacyi buchalteryi i kasowości E. Kruga, dr. F. Merunowicza i Włodzimierza Reindla. Nadto utworzono szereg komisyj, do których powołano i z poza wydziału szereg członków Towarzystwa.

— **Ofiara spłoszonego konia**. W skutek spłoszenia się konia, zaprzężonego do wozu, wypadł wczoraj w ulicy Łyczakowskiej z wozu na bruk ulicy szynkarz Markus Heller z Zamarstynowa i odniósł znaczne obrażenia. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

— **Podziękowanie.** Wieczór współczesnej liryki kobiecej, urządzony dnia 12 czerwca na dochód kuchni wojennych dla ubogiej dziatwy szkolnej, przyniósł na czysto 1035 K 70 h.

Jest moim przyjemnym obowiązkiem podziękować tym wszystkim, którzy przez czynny współudział i obecność na tym wieczorze przyczynili się do tego, bardzo pięknego wyniku.

Szczególne jednak podziękowanie należy się profesorowi Janowi Szarocie za odczyt literacki, paniom Maryi Dewiczowej i K. Petry, oraz profesorowi St. Głowackiemu, którzy swój wysoki artyzm oddali bezinteresownie na usługi dobrej sprawy, p. M. Tuerkowi za zajęcie się techniczną stroną wieczoru, pp. Kolbuszowskiemu i Zborowskiemu, właścicielom kinoteatru „Apollo", za ochotne i bezpłatne użyczenie sali, jakoteż galicyjskiemu Związkowi muzycznemu we Lwowie za ofiarowanie 70 K.

Za komitet kuchni wojennych:
Mayer-Maly, pułkownik.

— **50-letni jubileusz c. k. Administracyi podatków we Lwowie.** Bez rozgłosu, a jednak uroczyście i poważnie obchodzili funkcyonaryusze tut. Administracyi podatków pięćdziesięcioletnią rocznicę istnienia w naszem mieście Administracyi podatków, powołanej do życia na podstawie Najw. postanowienia z d. 23 kwietnia 1867.

Rankiem dnia 23 kwietnia b. r. o godzinie 8·30 zebrali się wszyscy funkcyonaryusze w kaplicy św. Jana z Dukli w kościele OO. Bernardynów, gdzie ks. Flawian Dąbrowski, rektor zakonny, odprawił cichą Mszę św. na intencyę funkcyonaryuszy i ich rodzin, jakoteż na podziękowanie Najwyższemu, iż po rozproszeniu się zezwolił im znowu zebrać się w domowych pieleszach, zaś tych, co stoją pod bronią zachował przy życiu.

Po nabożeństwie udano się do starych murów Administracyi podatków, celem dalszego obchodu uroczystego. W największej z sal biurowych zebrali się wszyscy funkcyonaryusze w liczbie stu kilku osób, oraz urzędnicy Biura egzekucyjnego przy Administracyi, z kierownikiem radcą skarbowym p. Neweliczem.

Pierwszy na estradę wstąpił naczelnik instytucyi, starszy radca skarbowy p. Włodzimierz Szankowski. W pięknej mowie podniósł, wśród jak niezwykłych chwil przychodzi obchodzić rocznicę utworzenia tej władzy, jakie zmiany dokonały się od chwili inwazyi rossyjskiej i jakie nadzieje przywiązuje nasz tak niezwykle ciężko dotknięty kraj do Osoby młodego Władcy Monarchii, poczem wzniósł na cześć Najj. Pana okrzyk, który słuchacze z wielkim entuzyazmem trzykrotnie powtórzyli.

W dalszym ciągu przemówienia rozwinął mowca rys ustawodawstwa na polu podatków stałych w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, oraz zmiany (szczególnie dla krajów wojną dotkniętych) dokonane w czasie wojny.

Jako drugi punkt programu nastąpił odczyt komisarza skarbu p. Aleksandra Ulenieckiego p. t.: „Pięćdziesięciolecie c. k. lwowskiej Administracyi podatków". W opracowanym na podstawie źródeł archiwalnych i urzędowych odczycie przedstawił prelegent całą historyę od chwili powołania do życia instytucyi, t. j. od r. 1867 po czasy dzisiejsze. Wywodami swoimi sięgnął prelegent aż do roku 1850, kiedy to we Lwowie po wydzieleniu spraw skarbowych dla miasta Lwowa z ówczesnego magistratu, utworzono na próbę „Lokalną komisyę podatkową", przekształconą następnie prowizorycznie w „Miejscową władzę podatkową", zwaną też Administracyą podatków.

Słuchacze serdecznymi oklaskami podziękowali prelegentowi za niezwykle zajmujące historyczne wywody.

Jubileuszową uroczystość urządzono w ścisłem gronie urzędników instytucyi, jednak cały jej przebieg pozostawił miłe i niezapomniane wspomnienie wśród uczestników obchodu.

— **Dzieci na wieś!** Z komitetu obywatelskiego komunikują nam: Odnośnie do odezwy, świeżo wydanej przez komitet, a wzywającej społeczeństwo do spieszenia z pomocą przy pomieszczaniu dziatwy szkolnej na wsi w czasie zbliżających się wakacyj, zaznacza się, a to celem jasnego postawienia rzeczy, że patronuje tej sprawie i nią kieruje p. komisarz rządowy dr. T. Rutowski, który z właściwem sobie serdecznem odczuciem ogromnej ważności sprawy i z ojcowskiem ukochaniem cierpiącej dziatwy przyrzekł jak najdalej idącą pomoc i opiekę.

Równocześnie zaznaczamy, że prezydyum miasta poczyniło już w tej sprawie, dzięki p. radcy Dworu Fiedlerowi, u Rządu poważne kroki, oraz przedstawienie, a to celem skutecznego sfinansowania akcyi. Z ramienia prezydyum intenzywne w tym kierunku czyni zabiegi st. radca magistratu p. A. Ostrowski. Poświęca on tej obywatelskiej sprawie cenne swe długoletnie fachowe na tem polu doświadczenie, czas i siły. Wchodzi on również w skład komitetu obywatelskiego. Zarazem nadmienia się, że tak ze względu na wzrastające zainteresowanie się ogółu dla całej akcyi, nadto celem podziału olbrzymich agend, komitet rozszerzył się przez wybór dalszych członków, a mianowicie: zasiadają w nim także p. radca Rządu Nogaj, ks. kanonik hr. Badeni, panie Kulińska, Paparowa i Nowicka.

— **Wspólne posiedzenie** Koła lwowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych i Polskiego Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w piątek, dnia 22 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa pedagogicznego, (ul. Zimorowicza). Na porządku dziennym: „Metody badań antropologicznych nad młodzieżą szkolną wraz z ćwiczeniami praktycznemi". Przedstawi je prof. Uniw. dr. J. Czekanowski. O liczny udział proszą oba Towarzystwa.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** Na 177 posiedzeniu naukowem, które odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m, o godzinie 8 wieczorem inż. Wacław Wolski wygłosi odczyt p. t. „O logice matematycznej. Część I".

— **Sprawy miejskie.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu, które odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządowego dr. Rutowskiego, udzielono 400 kor. subwencyi stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda", dalej 600 kor. na cele odnowienia willi w Brzuchowicach, przeznaczonej dla młodzieży szkolnej na wywczasy letnie. Następnie rozpatrywano sprawę nominacyi 2 dyrektorek szkół wydziałowych 8 nauczycieli i 8 naczycielek i 3 kierowniczek freblówki. Wreszcie ukarał magistrat szereg kupców, przekupniów i handlarzy grzywnami od 30 do 200 kor. za niestosowanie się do przepisów aprowizacyjnych.

— **Posady dla kobiet**. Batalion uzupełniający pułku piechoty nr. 54 w Sanoku przyjmie natychmiast cztery kobiety do służby kancelaryjnej na czas wojny. Starające się o takie zajęcie kobiety muszą mieć ukończony 16 rok, a nie przekroczony 40 rok życia, oraz znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie; pierwszeństwo mają piszące na maszynie i stenografki. Wynagrodzenie wynosi 160 do 200 kor. miesięcznie. Kandydatki zechcą wnieść podania, załączając próbę pisma, świadectwo lekarskie i moralności najpóźniej do dnia 30 czerwca b. r. do batalionu uzupełniającego 54 pp. w Sanoku.

— **Z Uniwersytetu.** Stefan Weisslitz, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Budowa kościoła św. Elżbiety.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu uchwalono wypłacić komitetowi budowy kościoła św. Elżbiety 20.000 kor. na wykończenie budowy.

— **Austryacki kongres dróg wodnych.** Wczoraj rozpoczęły się w Wiedniu merytoryczne obrady austryackiego kongresu dróg wodnych

Burmistrz Mayzel z Oświęcimia postawił następujący wniosek: „Połączenie galicyjskich dróg wodnych z Przemszą koło Oświęcimia celem dalszego połączenia przy pomocy kanału kłodnickiego z portem Kosel-Odra jest w interesie wymienionych dróg wodnych.

Jest rzeczą nieodzownie konieczną, aby z Mysłowic wybudować kanał do Jaworzna i do Dąbrowy w Królestwie Polskiem. Byłoby rzeczą konieczną w odpowiedniej drodze prosić rząd pruski o możliwe rozpoczęcie budowy projektowanej już drogi wodnej Mysłowice-Gliwice.

Konieczne pogłębienie łożyska rzeki Przemsza nastąpi na wspólny koszt obu Państw".

— **Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu antropologicznego (Zakład geologiczny ul. Długosza l. 8 I p. drzwi nr. 36). Na porządku dziennym: Odczyt prof. dr. Jana Czekanowskiego p. t. „Uwagi o domu słowiańskim". Wstęp wolny.

— **Egzamin dojrzałości.** W dniach 13 i 14 b. m. odbył się w gimnazyum VIII we Lwowie, pod przewodnictwem dyrektora zakładu egzamin dojrzałości, do którego zgłosiło się 4 uczniów publicznych, 2 eksternistów i 3 eksternistki. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Poźniak Alfred, Węgrzyn Stanisław, Wekrej Jan Maryan, Zadurowicz Jerzy, Matuszkiewicz Władysław (ekst.), Halperówna Sara (ekst.), Ziembicka Irena (ekst.). Jednego eksternistę reprobowano na rok, jedną eksternistką na pół roku.

— **Zakaz ekshumacyi i przewożenia zwłok poległych na placu bitwy.** Z Wiednia donoszą, że ze względów sanitarnych zakazano ekshumacyi i przywożenia zwłok poległych na polu bitwy, w głąb kraju i do całego obszaru okupowanego i etapowego. Zakaz trwa aż do 1 października 1917.

— **Zmarł:** we Lwowie, Henryk Leszczyński, weteran z r. 1863, w 63 r. życia.

— **Nieprotokołowana spólniczka.** Policya tutejsza aresztowała wczoraj dozorczynię realności w pasażu Hausmanna pod l. 7. Teklę Cyhołekową, która od dłuższego czasu kradła rozmaite meble z magazynu mebli Ignacego Hüttla, znajdującego się w tej realności, a następnie sprzedawała je rozmaitym osobom. Szkoda poniesiona przez Hüttla ma wynosić 5000 kor.

— **Znikła bez śladu.** Trzynastoletnia Marya Dziubówna, wydaliwszy się przed tygodniem z domu rodzicielskiego, znikła od tego czasu bez śladu. Dziubówna jest ciemna blondynka i ubrana była w granatową sukienkę.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Mielcu odbył się w dniach 11 i 12 czerwca b. r. pod przewodnictwem inspektora krajowego dra J. Kopacza. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Cebula Józef, Haładej Paweł Dobrosław (z odznaczeniem), Jamza Michał Józef, Łojasiewicz Stanisław Marya Józef, Piechociński Stanisław Franciszek, Pociej Maryan, Welfe Mieczysław Władysław Franciszek, Dziadykówna Janina pryw. (z odzn.), Kohnówna Chaja pryw. (z odzn.), Kohnówna Szeindel (pryw.).

Kronika zagraniczna.

* Aresztowanie ks. Trzeciaka. Prof. Akademii duchownej katolickiej w Petersburgu, ks. Trzeciak, został aresztowany. Według dziennika *Wieczernoje Wremia* aresztowanie nastąpiło za zamieszczony jeszcze w sierpniu 1916 r. w *Berliner Tagblacie* artykuł p. t. „Piekło dantejskie w Rossyi". Był tam odmalowany straszny obraz życia jeńców wojennych, zatrudnionych przy budowie kolei ołonieckiej i murmańskiej. Ks. Trzeciak zwiedzał obozy jeńców wzdłuż tych linij i przekonał się naocznie, na jakie cierpienia są narażeni z powodu klimatu, złej odzieży i braku żywności. Sprawozdanie o tem złożył ks. Trzeciak rossyjskiemu generalnemu sztabowi, a dopiero potem przedostała się jego treść do berlińskiego dziennika.

Ks. Trzeciak, który z Galicyi przeniósł się do Petersburga, znany jest jako historyk Kościoła i działacz społeczny. Cieszył się sympatyą i poważaniem kolenii polskiej. Referat jego dostał się do Berlina za pośrednictwem szwedzkiego Czerwonego Krzyża, a chodziło nie tyle nawet o jeńców niemieckich, co o Polaków, Rusinów, Słowaków i innych Słowian, wysyłanych na Murman, gdzie marli tysiącami. Spełnił zatem ks. Trzeciak tylko swoją powinność, wstawiając się do władz wojskowych za swoimi rodakami. Że jego sprawozdanie zostało następnie spożytkowane przez prasę niemiecką, winy w tem nie ponosi. Dziwnem również się wydaje, że rząd rewolucyjny zarządza represye za fakty, które za dawnego systemu nie były ścigane. To też czekać należy na dalsze szczegóły, które może rzucą prawdziwe światło na to dziwne zajście.

* San Salvador. Telegramy doniosły w ubiegłym tygodniu o katastrofie żywiołowej, której ofiarą padła stolica republiki San Salvador, tejże samej nazwy, licząca 60.000 mieszkańców. Los taki spotyka San Salvador nie po raz pierwszy. W roku 1854 miasto w przeciągu 10 sekund zrównane zostało z ziemią, wskutek wybuchu wulkanicznego, a w roku 1873 i 1879 nawiedziły je takie same katastrofy. W przeciągu trzystu lat miasto zniszczone zostało ogółem 7 razy.

Od roku 1854 począwszy odbudowano miasto na fundamentach możliwie elastycznych, stawiając domy wyłącznie jednopiętrowe z drzewa i blachy żelaznej, okolone obszernym dziedzińcem, na których mieszkańcy w razie trzęsienia ziemi mogli się czuć bezpiecznymi. Tylko część najważniejszych budynków, jak pałac rządowy, teatr narodowy, Uniwersytet i ratusz, posiadały dwa piętra. Nawet katedra zbudowana jest z drzewa i blachy. Mimo jednostajnego materyału budowlanego, dostosowanego do warunków, miasto posiadało wygląd ładny i zamożny. Mieszkańcy jego żyli przeważnie z rolnictwa, a nawet w centrum miasta znajdowały się plantacye i ogrody owocowe. Stoki wulkanu, noszącego tę samą nazwę, co miasto i cała republika, pokrywają również plantacye, a z jego szczelin skalistych wypływają źródła mineralne.

Najbliższa okolica miasta jest właściwem środowiskiem trzęsień ziemi, choć zresztą cały kraj jest w wysokim stopniu wulkanicznym. Charakterystycznem jest też, iż w godle państwowem San Salvadoru widać wulkan, wznoszący się nad morzem na tle wschodzącego słońca. Stolica leży na nadzwyczaj żyznej płaskowyżynie, 60 kilometrów szerokości, na której południowym skraju wznosi się rząd 26 wulkanów, dochodzących do kilku tysięcy metrów wysokości. Z wulkanów tych wymieniamy Santa Anna, Izalwo, który utworzył się w roku 1770 i od tego czasu stale jest czynnym, San Salvador, położony na północnym zachodzie od miasta, zdający się obumierać, San Vicente, Tacapa, Chinameca, którego krater mierzy 1500 m. w obwodzie, oraz potężny San Miguel z kraterem mierzącym 1500 m. w obwodzie, a 150 m. głębokości. Centrum trzęsień ziemi leży w jeziorze Ilopango, basenie wodnym mającym 500 m. głębokości, o powierzchni 60 kilometrów kwadratowych, która kilkakrotnie opadała i podnosiła się. Często woda burzy się i pieni, a wylęknieni krajowcy rzucali kiedyś rozgniewanemu bożkowi jeziora na ofiarę żywe zwierzęta, a nawet dzieci. Podczas trzęsienia ziemi w r. 1873 woda falowała bardzo silnie i powierzchnia jej podniosła się o przeszło jeden metr. Jeden z najwyższych wulkanów krajowcy nazywają Chichontenecem, czyli „górą o dwóch wierzchach". San Miguel wybuchnął w roku 1884 w 24 miejscach, a wielkie potoki lawy rozlały się na przestrzeni 15 kilometrów, aż do przedmieść miasta San Miguel.

San Salvador jest jedyną z republik środkowo-amerykańskich, która nie przytyka do obu oceanów lecz jedynie do oceanu Spokojnego, granicząc ku północy i północnemu zachodowi z Guatemale, ku północnemu wschodowi z Honduras. Ludność licząca z górą milion, składa się w połowie z Indyan najczystszej krwi, około 30 prc. należy do rasy mieszkańców zwanych Ladino, a tylko około 11 prc. do rasy białej. Liczba ludności stale wzrasta, a poziom jej kulturalny i gospodarczy ma być wyższy, niż w republikach siostrzanych.

Do roku 1821 San Salvador był kolonią hiszpańską, lecz w roku tym ogłoszono niepodległość. Od tej chwili młoda republika przechodziła niejedną burzę wojenną z krajami sąsiednimi. W roku 1890 rozgorzała w kraju po zamordowaniu prezydenta Franciszka Menedeza wojna bratobójcza, po której doszło do wojny z Guatemala. W roku 1898 czyniono starania o połączenie republiki San Salvador, Honduras i Nicaragui, lecz usiłowania te pozostały bezskutecznemi.

Notatki literacko-artystyczne.

„L'Echo de Varsovie".

P. t. *L'Echo de Varsovie* z datą d. 28 z. m. w Genewie ukazał się numer pierwszy czasopisma, które wychodzić ma tam dwa razy na miesiąc.

Pismo to, redagowane w języku francuskim przez p. Władysława Baranowskiego, b. kierownika reprezentacyi galicyjskiego N. K. N. w Szwajcaryi, odegrać zamierza rolę polskiego organu informacyjnego. O ile sądzić można z treści numeru pierwszego *L'Echo de Varsovie* odzwierciedlać będzie stanowisko i poglądy Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, której działalność dotychczasowa na łamach pierwszego numeru szeroko jest omawiana.

Najlepiej zresztą o charakterze nowego organu pouczyć nas powinien wstęp redakcyjny, w którym czytamy w tej mierze, co następuje:

L'Echo de Varsovie, odtwarzając poprostu opinie i fakty rozgrywające się w polskiem życiu wewnętrznem, pragnie być tylko lojalnym pośrednikiem pomiędzy Polską a Zachodem. Mniemam, że taki sposób najlepiej wypełni prawdziwy obowiązek organu polskiego za granicą i dozna przyjęcia życzliwego ze strony tych wszystkich, dla których los Polski nie jest zgoła obojętny".

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek o godz. 7 30 wiecz. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 2-giej rocznicy oswobodzenia Lwowa. W programie: 1 „Hymn ludowy", i „Apoteoza", z udziałem całego personalu teatralnego, 2 „Halka", opera w 4 aktach Moniuszki. z Józefą Zacharską w tytułowej roli. — W sobotę o godzinie 3 30 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Szkoła", Kaweckiego. — W sobotę o godzinie 7 30 wieczorem „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach Leona Falla. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Biały kaptur", sztuka w 4 aktach Stanisława Kozłowskiego. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem (po raz ostatni) „Rigoletto", opera w 3 aktach z prologiem Verdiego. Ostatni występ Ady Sari-Szayerówney, oraz występ Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego. — W poniedziałek o godzinie 7·30 wieczorem (nowość) „Dziesięć minut w samochodzie", farsa w 3 aktach Jerzego Berra. — We wtorek o godzinie 7 30 wieczorem „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach Leona Falla. — We środę o godzinie 7·30 wieczorem „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego. Występ Ireny Bohuss, Fr. Bedlewicza i Stan. Tarnawskiego.

---

†

STANISŁAW HIEROWSKI.

Artysta, o którego nieoczekiwanym zgonie donieśliśmy wczoraj, należał do najwybitniejszych filarów sceny lwowskiej. Pracował na niej wytrwale. z młodzieńczym zapałem długich i znojnych lat 35; teatr lwowski i sam Lwów ukochał sercem całem, nie dopuszczając ani na chwilę do siebie myśli rozłąki z tem środowiskiem, w które wrósł głęboko, które go znało, kochało i ceniło, jak na to Zmarły zasłużył.

To też, gdy zaledwie po trzydniowej chorobie, o czem szersze koła zupełnie nie wiedziały, rozeszła się wczoraj w popołudniowych godzinach po Lwowie wieść żałobna o śmierci Stanisława Hierowskiego, miłośnicy sceny, starsi i młodzi, przyjęli ją z głębokim, niekłamanym żalem.

Wszak nawet ci starsi nie pamiętają sceny lwowskiej bez Stanisława Hierowskiego; sięgając myślą w młodość swoją, widzą tę dorodną ongi wyjątkowo postać, przypominają ów przepiękny niegdyś, metaliczny silny głos, tak niezbędny w rolach ówczesnego wielkiego dramatu. Zmieniały się dyrekcye teatru, scena lwowska przechodziła rozmaite ewolucye, wznosiła się i obniżała lot swój; inni koledzy Hierowskiego wymykali się w świat po laury i oklaski; on jeden tkwił wiernie i niewzruszenie we Lwowie, głuchy na wszelkiego rodzaju intrygi i podszepty, i za to też nawzajem Lwów zaliczył go do grona swoich ulubieńców.

Stanisław Hierowski był typowym artystą z łaski Bożej. Jako syn obywatela ziemskiego z pod Lwowa, często miał sposobność zaglądać do przybytku teatralnej sztuki, a rozkoszując się dziełami wielkiego pokroju i ich bohaterami, sam zamarzył o pójściu śladami znakomitych swoich poprzedników.

Teatr lwowski posiadał wielkie talenty; mogły one porywać swemi kreacyami i istotnie porywały szerokie koła, oddziaływując zwłaszcza na zapalną młodzież niezwykle silnie.

Jakiś nakaz, wewnętrzny głos, którego znaczenia i potęgi z początku częstokroć niedoceniamy, a właściwy prawdziwym talentom nie tylko w zakresie sztuki, wyrwał urodzinego młodzieńca, odznaczającego się wybrednemi formami towarzyskiemi z domu rodzicielskiego, jego wygód i dostatku, i pchnął na prowincyę do wędrownej trupy teatralnej.

Tułaczka taka z miejsca na miejsce marnuje wiele jestestw, padają jednak mierne, prawdziwy talent, przeszedłszy przez tę ciężką i głodną nieraz szkołę życia, wypłynie zawsze na wierzch, zastając przed sobą otworem stojące podwoje wielkich teatrów.

To też i Stanisław Hierowski, zdobywszy pierwsze podstawy sztuki scenicznej pod okiem Woźniakowskiego w Galicyi, dostaje się do teatru poznańskiego, by ztamtąd przez Warszawę i Kraków zawitać przed 35 laty w mury swego ukochanego Lwowa i stanąć w pełni talentu na tych deskach teatralnych, na których działali ci, co nań ongi wywarli wpływ tak potężny.

Stanął — powtarzamy — w teatrze hr. Skarbka w pełni urody i talentu. Całą postawą, rysami twarzy o typie włoskim, polorem towarzyskim i przepięknym głosem, obok prawdziwie koturnowego rozmachu, musiał zniewalać widownię i wprowadzać ją w zachwyt.

Głębokie, szczere akcenty zmieniały się w razie potrzeby w ton silnej, gryzącej ironii, to też w repertuarze swoim zapisał ś. p. Stanisław Hierowski wiele kreacyj bardzo różnolitych. Umiał być lirykiem, kontusz nosił. jak ongi na prawdę noszono, więc obok bohaterów w rolach wielkiego obcego dramatu, podbijał widzów w rolach kontuszowych, a t. zw. „czarne" charaktery odtwarzał po mistrzowsku i w tym zakresie powstała z jego zgonem na naszej scenie luka nie do zastąpienia.

Zawsze bardzo staranny w najpodrzędniejszej bodaj roli, niezwykle sumienny w charakteryzacyi twarzy, służył młodszym kolegom, których tylu się obok niego przewinęło, tylu zdobywało uznanie i znaczenie, najlepszym przykładem obowiązkowości i prawdziwego, głębokiego powołania.

Nie dla karyery opuścił zaciszny dwór wiejski swoich rodziców, nie gnała go w świat nędza czy niedostatek w domu, tylko to specyalne umiłowanie sztuki, któremu wiernym pozostał do zgonu.

Miłował sztukę głęboko, więc musiał kochać również i instytucyę, w której pracował i kolegów po fachu. Obok więc karyery scenicznej, wybitny przyjmował ś. p. Stanisław Hierowski udział w zrzeszeniu się artystów, odznaczając się i na tem polu, trudnem nieraz, ogładą towarzyską i uczynnością.

Słusznie powiedziano, że klasyczny repertuar jego był tak niemal wielki, jak wielką była ilość tego rodzaju sztuk, wprowadzonych na afisz naszego teatru. Gdy sztuki klasyczne zrzadka jeno pojawiać się poczęły na naszej scenie, ś. p. Hierowski objął „czarne" charaktery, grywać musiał role, niezawsze odpowiednie, mimo to żadnej z nich nie zepsuł, częstokroć uzupełniając własną intuicyą niedociągnięcia i braki autora.

Szekspir, Schiller, Słowacki — to najulubieńsza trójka wielkich pisarzy. Historyk sceny lwowskiej będzie mógł dopiero zestawić dokładny spis kreacyj Zmarłego, odtworzonych w przeciągu lat 35, a wówczas i pełnia jego talentu w prawdziwych wystąpi ramach.

Pogrzeb ś. p. Stanisława Hierowskiego odbędzie się w piątek 22 b. m. o godzinie 4 popołudniu. Kondukt żałobny zatrzyma się przed gmachem Teatru, gdzie dyr. Heller pożegna zwłoki zasłużonego artysty imieniem sceny lwowskiej. poczem ruszy na cmentarz Łyczakowski, gdzie przemówi nad grobem jeden z artystów. W oddaniu ostatniej usługi zmarłemu artyście weźmie udział także chór teatralny, który odśpiewa żałobne pieśni.

— mre —

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawa smażenia owoców.

Z początkiem przeszłego roku oddano do dyspozycyi gospodarstwom domowym w drodze dodatkowych kart cukrowych pewną ograniczoną ilość cukru jednorazowo w celu zużytkowania go do przeróbki owoców. Zbliżający się zbiór owoców budzi także w tym roku we wszystkich gospodarstwach domowych, zwłaszcza tych, które dysponują własnymi owocami, chęć odpowiedniego spożytkowania owoców w gospodarstwie domowem. Jest rzeczą samo się przez się rozumiejącą, że sprawa ta była przedmiotem dokładnego rozpatrzenia przez Urząd wyżywienia ludności w Wiedniu przy współudziale kół konsumentów. Przy ocenie tej kwestyi musiano brać wzgląd w pierwszej linii na potrzebne do tego ilości cukru z jednej strony, a obecny stan naszych zapasów cukru z drugiej strony. Przy założeniu, że miałoby się gospodarstwom domowym dać do dyspozycyi na ten cel cukier w tej samej ilości co w roku poprzednim (gospodarstwom do trzech osób 4 kg., do 4 osób 5 kg., do 5 osób i wyżej 6 kg. za tem w przeciętnie około 11 4 kg. na głowę) potrzebną byłaby do przeróbki owoców w gospodarstwach domowych ilość cukru równająca się niemal cołomiesięcznemu zapotrzebowaniu dla całej Austryi. Wobec wzrastającego mimo zaprowadzonych ograniczeń zapotrzebowania i z uwagi, że także produkcya potrzebnego dla konsumcyi i Zarządu wojskowego białego cukru, z powodu braku węgla natrafia na liczne trudności, widział się Urząd wyżywienia ludności w Wiedniu zmuszony zaniechać w tym roku oddawania cukru na smażenie owoców w gospodarstwach domowych. Dla tej decyzyi miarodajny był także w niemałej mierze i ten wzgląd, że w czasach braku cukru należy go jak najracyonalniej zużytkowywać, co w gospodarstwach domowych, gdzie, jak uczy doświadczenie, znacznie więcej zużywa się cukru niż przy przeróbce przemysłowej i gdzie ponadto n. p. przy obieraniu owoców ręką odpadki są niestosunkowo większe, nie zawsze się dzieje. Dodać należy, że jak to niejednokrotnie w przeszłym roku dało się zaobserwować rzeczywiste zużytkowanie cukru oddanego gospodarstwom domowym na przeróbkę owoców nie da się w milionach gospodarstw skontrolować, wobec czego niema żadnej rękojmi, że cukier zostaje rzeczywiście na ten cel zużyty, na który opiewa dodatkowa karta cukrowa. W uznaniu wszystkich powyższych motywów odstąpił także wydział „Rady żywnościowej", któremu na ostatniem posiedzeniu te motywy przedłożono, od wniosku, żądającego wydania cukru do przeróbki owoców w gospodarstwach domowych. Wspomniany Wydział podniósł także możność i potrzebę zużytkowania owoców bezwzględnie z bardzo małym dodatkiem cukru, konieczność suszenia owoców i t. p. w gospodarstwach domowych. Chociaż w Niemczech oddano do dyspozycyi znaczne ilości cukru na przeróbkę owoców w gospodarstwach domowych, to jednak zauważyć się musi, że obowiązująca obecnie w Niemczech normalna racya spożycia, pomimo zaprowadzonej u nas niedawno redukcyi w przecięciu zawsze jeszcze stoi poniżej austryackiej racyi spożycia.

Ze względu na ogromną wagę, jaką posiada przerobienie i zachowanie owoców dla aprowizacyi ludności, poczynił Urząd wyżywienia ludności jak najdalej idące przygotowania, aby wszystkie owoce nieskonsumowane w stanie świeżym, względnie nieprzerobione na miejscu przez producenta (n. p. przez suszenie lub wytłoczenie na moszcz) zostały przerobione przez przedsiębiorstwa, wyrabiające w sposób przemysłowy konserwy owocowe, marmolady i soki owocowe i aby w ten sposób zostały zachowane dla wyżywienia ludności. Wtedy jednak musi też odpaść wszelkie inne przerabianie owoców z dodatkiem cukru na towar trwały, a to tembardziej, że do racyonalnego przerobienia owoców na marmeladę winien być używany tylko biały cukier krystaliczny, który tylko w ograniczonej mierze jest do dyspozycyi i to tylko w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie. Gdy przerobienie owoców w sposób przemysłowy jest niemożliwe i zachodzi niebezpieczeństwo zniszczenia owocu, mógłby być cukier wydany przy zachowaniu specyalnych przepisów kontrolnych.

Wszystkie te zarządzenia nastąpią w ramach podjętego już przez Urząd wyżywienia ludności uregulowania obrotu owocami. Przy fabrycznej przeróbce nastąpi odpowiednia receptura, która wyklucza wszelkie zmarnotrawienie cukru i umożliwia uzyskanie jak największych ilości produktu trwałego jak najmniejszym kosztem. Przytem podjęto będą starania, aby te produkty owocowe oddane były konsumentowi po stosunkowo niskiej cenie i aby zostały odpowiednio rozdzielone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Radosławow u Najj. Państwa.

Wiedeń, 21 czerwca. Najj. Pan i Najj. Pani przyjęli wczoraj w południe bułgarskiego prezydenta ministrów Radosławowa na posłuchaniu. Monarcha nadał bułgarskiemu prezydentowi ministrów Radosławowi wielką wstęgę orderu Leopolda z brylantami.

Przesilenie gabinetowe w Austryi.

Wiedeń, 21 czerwca. P. Prezydent Ministrów hr. Clam-Martinic konferował wczoraj po południu z przedstawicielami Słowian południowych, Rusinów, Unio latina, Koła Polskiego i Czechów.

Zaręczyny na Najw. Dworze.

Wiedeń, 21 czerwca. Za zezwoleniem Najj. Pan Najd. Arcyksiążę Maksymilian zaręczył się z księżniczką Franciszką, córką Pierwszego Ochmistrza Dworu ks. Konrada Hohenlohe-Schillingsfürst, której na podstawie pochodzenia przysługują prawa członków Domów niegdyś należących do stanów Rzeszy niemieckiej.

Z Chin.

Pekin, 21 czerwca. *(Havas).* Prezydent zarządził rozwiązanie parlamentu, ale tymczasowy premier odmówił kontrasygnowania tego zarządzenia.

Japonia a Stany Zjednoczone.

Rotterdam, 21 czerwca. *N. R. Courant* donosi z Nowego Jorku: Uważają sprawę z Japonią za załatwioną a nieporozumienie za wyjaśnione.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . 2·40 K

Zamiejscowa:

rocznie . . . . K 36 — h
półrocznie . . . . . K 18 — h
ćwierćrocznie . . . . K 9 — h
miesięcznie . . . . . K 3 — h

„Przewodnik" prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . 8 K
półrocznie . . . . 4 K
ćwierćrocznie . . . . 2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . 1 K 50 h
miesięczni . — K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

Licytacye.

E. 30/17. Strona zobowiązana masa konkursowa Naftalego Eisena. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Izaaka Finka w Dębicy odbędzie się dnia 10 lipca 1917 o g dzin e 9·30 przed południem, w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja następujących realności: księga gruntowa Kawęczyn, whl. 1/2 157, oznaczenie realności: zabudowania fabryczne ślusarskie, wartość szacunkowa 12 671 kor., najniższa oferta 6336 kor. 50 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 29 maja 1917. (2636)

Konkursa.

L 968 17. (2616 1—3)

Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze rozpisuje niniejszem konkurs na posadę likwidatora, który będzie obowiązany prowadzić także agendy powiatowej Kasy Oszczędności. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału po dzień 15 lipca 1917. Warunki:

1. ukończone studya fachowe — z wykształceniem akademickiem mają pierwszeństwo,
2. Świadectwo z odbytej praktyki,
3. Świadectwo moralności,
4. Nieprzekroczony 40 rok życia,
5. Płaca miesięczna wraz z dodatkiem drożyznianym 250 kor. oraz kwinkwenia 3 po 10% od płacy.
6. Po roku służby prowizorycznej może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Stary Sambor, 18 czerwca 1917

Sekretarz: Z. Prezesa:
Dychdalewicz w. r. Sozański w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16.986/I. (2463 2—3)

Edykt.

Wzywa się Maryę z Barszczyńskich Halkową stałą nauczycielkę do 4-klasowej szkoły ludowej pospolitej w Żółkwi, Jana Majowskiego, stałego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kupiczwoli i Joannę Pełechównę stałą nauczycielkę 4-klasowej szkoły żeńskiej w Kulikowie, pod zagrożeniem utraty posady, aby w nieprzekraczalnym terminie 6 tygodni zgłosili się w biurze Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi i usprawiedliwili samowolne opuszczenie posady oraz wydalenie się z miejsca pobytu służbowego, w przeciwnym bowiem razie będzie po myśli art. 38 ust. z 11 czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 orzeczona utrata posady oraz prawa do zaopatrzenia z funduszu szkolnego krajowego.

C. k Rada szkolna krajowa.

Biała, dnia 21 maja 1917.

Praes. 7557. C. k. notaryusz Michał Kordaszewski przeniesiony z Frysztaka do Dąbrowej obejmuje urzędowanie w Dąbrowie w dniu 1 lipca 1917 r.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 1 czerwca 1917. (2629 1—3)

L. 294/17. P. dr. Samuel Dawid Strauch adwokat w Turce n. Str. zgłosił zamiar przesiedlenia się do Winnik.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 10 czerwca 1917. (2617)

Ns. 3985/17 (2). Przeciw Stefanowi Sahajdakowi z Sorocka rodem, zamieszkałemu w Urlowie, lat 30 około, religii gr kat., gospodarzowi, żonatemu, zawisła w Sądzie polowym c. i k. 9 Oddziału kwatermistrzowskiego do K. 2468/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ludwika Land sa.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 8 czerwca 1917. (2610)

Ns. 3981/17 (2). Przeciw Dmytrowi Hrynyszyn, plutonowemu c. i k. 89 pułku piechoty. urodzonemu r. 1888 w Kamionce starej, powiat Rawa ruska i tam zamieszkałemu, religii gr kat., zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 11 Dywizyi piechoty do K. 435/17 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/1915 zbrodnię zdrady głównej z § 58 c) u. k. i zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w., o które jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Juliusza Rosengartena.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 7 czerwca 1917. (2607)

Spadki.

A. IV. 142/15 (17). Wezwanie nieznanych dziedziców. Adolf Kluger zmarł dnia 2 kwietnia 1915, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostała tegoż żona, nieznana z imienia. Ustanawia się zatem p. adw. dr. Maksymiliana Frieda we Lwowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, 1 marca 1917. (2320 3—3)

A. 10/15 (18). C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia że dnia 26 czerwca 1915 zmarł w Pressburgu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Dawid Meilech Willner. Gdy miejsce pobytu jego syna Izraela Willnera jako domniemanego spadkobiercy nie jest wiadomem, wzywa się go ażeby się w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tym sądzie się zgłosił i swoje oświadczenie do sadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z tymi spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem Mozesem Kannerem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 22 maja 1917. (2548 3—3)

A. 126/14. Wezwanie nieznanych dziedziców. Dawid Strauch zmarł dnia 23 maja 1914 w Ustrzykach pozostawiając ostatnie rozporządzenie. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem pana dr. Schiffera, adwokata w Ustrzykach, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 14 czerwca 1917. (2597 3—3)

Firmy.

Firm. 36/17 Sp. II. 133. Zarządza się wpisanie w rejestrze firm spółkowych przy firmie stowarzyszenie konsumcyjne kolejarzy „Samopomoc", spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką w Nowym Sączu, że na walnem zgromadzeniu dnia 25 marca 1917 odbytem wybrani zostali do zarządu prezesem: Stanisław Bujas, zastępcą prezesa: Adam Zięba, Kasyerem: Franciszek Bukowski, zastępcą kasyera: Kazimierz Dutkiewicz, członkami zarządu: Feliks Lasatowicz, Stanisław Pytel, Jan Maziarski, Michał Jaszkaniec, Jan Hryńczuk zastępcami członków zarządu: Jan Gumiński, Jakób Herold, Stanisława Wajda.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 12 maja 1917. (2449)

Firm. 293/17 B. I 3. Änderungen bei einer bereits eingetragenen Gesellschafts Firma Eingetragen wurde bei der Firma Sitz der Firma: Krakau. Firmawortlaut: „Zivnostenska Banka, Filiale Krakau mit der Haupt-Niederlassung: in Prag folgende Änderung: Eingetragen die Verwaltungsratsmitglieder S. Exc. Herr JU. dr. Josef Fórt, Minister a. D., wohnhaft Kgl. Weinbergee, Hradesinska ul. 5. Herr k. k. Regierungsrat dr. Rudolf Hotowetz, Sekretäter der Handels- und Gewerbekammer in Prag, wohnhaft Prag, Kaiser Franz Josefkai 660 I. Gelöscht die Herren kais. Rat. Johann Otto, kais. Rat Prokop Sedlak dr. Friedrich Jahn und dr. Johann Bareš, als Verwaltungsratsmitglieder. JU dr. Jaroslaus Preiss, als Oberdirektorsstellvertreter sowie die Prokura der Herren Karl Kettner, Anton Kosak, Rudolf Pilat und Vladimir Latal. Datum der Eintragung: 30 Mai 1917.

K. k Landes- als Handelsgericht, Abt. II

Krakau, am 30 Mai 1917. (2534)

Firm. 31 stow. II. 1640. Wpis firmy stow. zarobkow go i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stow. zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Dębica. Brzmienie firmy: Kasa rękodzielnicza, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Dębicy. Data statutu: 29 marca 1917. Przedmiot przedsiębiorstwa: wspieranie przedsiębiorstw przemysłowych i stanu gospodarczego członków stowarzyszenia, udzielanie w tym celu członkom kredytu, popieranie organizacyi współdzielnych stanu rękodzielniczego, wywieranie wpływu na poprawę stosunków ich obrotu pieniężnego. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcya: składa się najmniej z czterech, a najwięcej 6 członków. Członk mi dyrekcyi wybrani zostali: Wincenty Augustynowicz, Marceli Osuchowski, Bolesław Setkowicz i Antoni Wołoszyn — wszyscy w Dębicy. Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że pod wypisaną, lub wyciśniętą stampilią firmy umieszczają swe własnoręczne podpisy dwaj członkowie dyrekcyi. Ogłoszenia: następują przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia i w miejscach publicznych, a nadto w przypadkach statutem przewidzianych przez jednorazowe ogłoszenie w oznaczonym przez walne zgromadzenie dzienniku względnie czasopiśmie. Udziały członków wynoszą 100 koron. Odpowiedzialność ograniczona do wysokości udziałów, oraz do dalszej kwoty równającej się podwójnej wysokości udziałów. Data wpisu: 26 maja 1917.

C. k. Sąd obwodowy j. handlowy, Oddz. IV.

Tarnów, dnia 26 maja 1917. (2552)

Firm. 71/17 Rg. C. 29. Eintragung einer Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Eingetragen wurde in das Register am 4 Mai 1917. Sitz der Firma: Früher Bielitz, jetzt Zabłocie, bei Saybusch (Żywiec) Firmawortlaut: „Solali" Zigarettenpapiervertriebsgesellschaft m. b. H. Betriebsgegenstand: Der Gegenstand des Unternehmens ist die Konfektionierung von Zigarettenpapieren, die Errichtung und der Betrieb der hiezu erforderlichen Erzeugungs- und Verkaufstätten und Zweigniederlassungen, die Veräusserung der konfektionierten Artikel und die Besorgung aller Geschäfte, welche mit der Konfektionierung von Zigarettenpapieren in irgend einer Beziehung stehen Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: Die Gesellschaft beruht auf dem mit Notariatsakt de dato: Bielitz, den 17 Februar 19 6 G. Z. 25.295 errichteten, durch Beschluss der Generalversammlung der Gesellschafter vom 22 Februar 1917 in Ansehung des Sitzes der Firma geänderten Gesellschaftsvertrage. Höhe des Stammkapitals: 50 000 Kronen. Darauf geleistete Einzahlungen: 50 000 Kronen. Geschäftsführer: Ignaz Serog, Fabriksdirektor in Saybusch Firmazeichnung: Die Firma der Gesellschaft wird in der Weise gezeichnet, dass unter den geschriebenen, gedruckten, oder stampiglierten Wortlaut der Firma der Geschäftsführer seinen Zunamen eigenhändig beisetzt.

K. k. Kreis als Handelsgericht Abteilung II.

Wadowice, am 4 Mai 1917. (2539)

Firm. 21 Stow. II. 702. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Pilzno. Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności dla gospodarstwa handlu i przemysłu, zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jakób Ader i Szymon Weiss, członek dyrekcyi Henoch Fenichel umarł; jako zastępcy ustąpili: Alter Abraham, Uscher Ader i Izaak Bochner. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jakób Ader dyrektorem kasyerem, Wolf Sandhaus dyrektorem referentem, Joel Adler dyrektorem kontrolorem; zastępcy: Uscher Ader zastępca kasyera, Majer Lerner, zastępca dyrektora referenta, Berl Tannenbaum zastępca kontrolora. Data wpisu: 14 kwietnia 1917.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 kwietnia 1917. (2551)

Firm. 35 Stow. II. 1256. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń. Siedziba stowarzyszenia: Tarnów. Brzmienie firmy: „Plon" rolnicza Spółka handlowa w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Gabryel Dubiel. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Mikołaj Adam Krupiński. Data wpisu: 26 maja 1917,

C. k. Sąd obwodowy jako handl., Oddz. IV.

Tarnów, dnia 26 maja 1917. (2550)

Firm. 35 17 Sp. II. 163. W rejestrze firmowym przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Czarnym Dunajcu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. zarządza się wpisanie, że z powodu ustąpienia członka i zastępcy przełożonego ks. Jana Kopla wybrano w jego miejsce ks. Jakóba Pyksę.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5 maja 1917. (2547)

Firm. 37/17 Sp. II. 135. Prowadzącemu rejestr firm spółkowych poleca się, aby przy firmie Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 22 kwietnia 1917 odbytem uchwalono zmianę statutu, a w szczególności zmianę § 4 statutu wpisanego do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych w ten sposób, że takowy obecnie opiewać będzie a mianowicie: § 4 statutu obecnie opiewać będzie: „Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów, których wybiera Rada nadzorcza z pośród członków Stowarzyszenia absolutną większością głosów, na przeciąg lat trzech, głosując kartkami na każdego z osobna i przedstawia Ogólnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. Gdyby który z przedstawionych nie został zatwierdzonym, Rada nadzorcza uczyni na tem samem, lub na najbliższem posiedzeniu dalsze w tej mierze przedstawienie. Oprócz tego mogą być wybrani trzej zastępcy dyrektorów w ten sam sposób, jak członkowie dyrekcyi. Wybór ponowny tych samych osób po skończonej kadencyi dyrekcyi jest dozwolonym, tudzież, że wybrało ogólne zgromadzenie członków dyrektorami ponownie na lat trzy dotychczasowych członków dyrekcyi pp.: dr. Leona Silbermanna, Jakóba Grossbarda i dr. Bernarda Silbermanna, zaś zastępcami dyrektorów pp.: Abrahama Friedmanna (ponownie), Samuela Herbsta i Samuela Amsterdama.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 12 maja 1917. (2546)

Firm. 30 Stow. II. 1606. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba stowarzyszenia: Radgoszcz. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Radgoszczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Otwarto zakład filialny: „Filia sklepowa Nr. I. w Luszowicach". Data wpisu: 12 maja 1917.

C. k. Sąd obwodowy, jako handl., Oddz. IV.

Tarnów, dnia 12 maja 1917. (2564)

Firm 237/14 Stow. 608. Eintragung einer Genossenschaftsfirma. Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister. Sitz der Genossenschaft: Engelsberg. Firmawortlaut: Spar- und Darlehenskassen-Verein für die deutschen der evangelischen Kirchengemeinde Engelsberg - registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung. Datum des Genossenschaftsvertrages: Dolina, 6 Juli 1914. Gegenstand des Unternehmens: Der Verein bezweckt, die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern, durch Gewährung von Darlehen Annahme von Spareinlagen, Bildung von Erwerks- und Wirthschaftsgenossenschaften, An- und Verkauf von landwirtschaftlichen Bedörfnissen und Erzeugnissen und erforderlichen Maschinen. Zeitdauer: unbeschränkt. Vorstand: 1. Johann Ernst Obman, 2. Heinrich Ernst Obmans Stellvertreter, 3. Philipp Endel, 4. Ludwig Haberstock, 5. Jakób Ernst Grundwirthe in Engelsberg Vorstandsmitglieder. Firmazeichnung erfolgt in der Weise dass zu von wem immer geschriebenen oder vorgedruckten Firma der Obmann oder der Obmannstellvertreter und ein zweites Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen. Bekanntmachung: durch Auschlag an der Kundmachungstafel des Vereines in Engelsberg und durch einmalige Veröffentlichung im deutschen Volksblatt für Galizien. Geschäftsanteil: 20 Kronen. Haftung: unbeschränkt. Datum der Eintragungen: 26 August 1914.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. IV.

Stryj, 21 August 1914. (2578)

Firm. 6/17 Stow. III. 34. Zarządza się wpisanie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Rożnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 31 grudnia 1916 odbytem wybrano członkiem zarządu Jana Winiarskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 20 stycznia 1917. (2297)

Firm. 79/17 Stow. II 146. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 4 maja 1917 r. przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Kozach“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: ustąpił umarły przełożony zarządu Michał Sporysz. Wybrani: przełożonym zarządu dotychczasowy zastępca przełożonego zarządu Ignacy Sztafa, zastępcą przełożonego zarządu Józefa Skoczylasa, rolnika w Kozach Nr. 6.

C. k. Sąd obwodowy jako handl., Oddz. II.

Wadowice, dnia 4 maja 1917. (2540)

Фірм. 14/17 Стов. I. 66. Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских. Місце осілости: Устріки долішні. Фірма стоваришеня: Повітова господарско-торговельна Спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Устріках долішних повіт Ліско. Час ествованя: необмежений. День впису: 4/IV. 1917.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Сянік, дня 30 мая 1917 (2452)

Фірм. 357 Стов. V. 295. Впис фірми заробкового і госродарського стоваришеня. Вписано до реєстру заробкових і господавских стоварищень. Осідок стоваришеня: Бібрка. Фірма звучить: Торговельна Спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Бібрці. Дата статуту: 26 цьвітня 1917. Предмет підприємства є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту. До переведеня сеї цїли буде стоваришене: 1. Продавати і вести гуртівну торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями, предметами для особистих потреб, для домашного і рільного господарства, ремесла, промислу лишень своїх членів і в їх хосен. 2. Займати ся перетворюванем продуктів господарських і їх збутем і то своїх членів і в їх хосен. 3. Набувати знаряди господарські, удержувати і віддавати їх до ужитку в господарстві своїх членів і в їх хосен. 4. Уряджувати лишень для своїх членів і в їх хосен млини до меленя збіжа. 5. Виробляти силами своїх членів і в їх хосен знаряди, знадоби, предмети потрібні до особистого, домашнодо і господарсько рільного ужитку, ремесла, промислу лишень своїх членів і в їх хосен. 6. Приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів. 7. Куповати, арендувати ґрунти и будинки в цїли спільного господарства для членів своїх і в їх хосен. 8. Будовати і набувати доми, провадити і винаймати мешкальні доми своїм членам і в їх хосен. Час треваня необмежений. Управа складає ся з трох членів, справника, касиера і книговодця, вибраних на 3 лїта через раду надзираючу і затверджених через загальні збори. Вибрані зістали: справником о. Іван Мащак катехит, касиером Олександер Кулинич управитель школи, книговодцем Іван Бурчак управитель школи, всї в Бібрці. Підпис фірми слідує в той спосіб, що під фірмою будуть уміщені підписи двох членів управи. Оголошеня будуть поміщувані на таблици на льокали стоваришеня або в однїй з львівських часописий, означенїй через надзираючу раду. Удїл членів: 10 корон. Відвічалність сягає поза удїл до дальшої квоти до тризазової висоти заявленого удїлу. Дата впису: 1 червня 1917.

Ц. к. Суд краєвий яко торгов., Відділ IV.

Львів, дна 27 мая 1917. (2478)

Amortyzacye.

T. 4/17 (4). Na wniosek Majera Leblanga w Ustrzykach dolnych rozpisuje się edykt co zginionego weksla na 300 kor. wystawionego w maju 1914, w trzy miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Fortunata Skorzyńskiego akceptowanego. Posiadacza wzywa się, ażeby w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał ten weksel, także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnieść, w przeciwnym bowiem razie zostałby ten weksel uznany jako bezskuteczny i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 maja 1917. (2596 3—3)

T. 10/17 (2). Na wniosek Wiedeńskiego Banku Związkowego filia w Krakowie rozpisuje się edykt rzekomo zaginionego weksla z daty Zagórz 12 maja 1914 na kwotę 120 kor. opiewającego, płatnego 1 sierpnia 1914 przez Józefa i Chawę Bergów jako akceptantów, przez Bensiona Rosenzweiga jako wystawcę i żyranta podpisanego. Posiadacza wzywa się, ażeby go w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałaby ten weksel uznany za bezskuteczny i pozbawiony prawnej mocy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 1 czerwca 1917. (2549 3—3)

Т. 35/16 (21). Введенє поступованя амовтизацийного. На внесенє Товариства заробкового „Українська Ризниця“ в Самборі впроваджує ся поступованє в цїли амортизациї слїдуючих через внескодавцю загублених векслів, а то: 1. вексля ч. 640 виставленого в Ваневичах дня 15 січня 1914 на 280 кор. платного 15 цьвітня 1914, а підписаного через Васька Дудю яко акцептанта, Гната Сарахінана яко виставцю і Дмитра Проця яко жиранта, 2. вексль ч. 653 виставленого в Бісковичах дня 1 січня 1914 на 380 кор., платного дня 15 цвітня 1914 а підписаного через Марцю і Автіна Онишковичів, яко акцептантів, Йосифа Онишковича яко виставцю і Йосифа Хліща яко жиранта, 3. двох векслів ч, 654 і 655 виставлених в Страшевичах дня 1 лютого 1914 кождого з них на квоту 1000 кор, платна 1 мая 1914 а підписаних через Йосифа Грабовского акцептанта, Василя Грабовского виставцю і Ілька Грабовского яко жиранта, 4. вексль ч. 698 виставленого в Торчиновичах 1 марця 1914 на 608 кор., платного 1 червня 1914 а підписаного черев Стефана Полюху акцептанта, Івана Полюху виставцю і Івана Піха яко жиранта, 5. вексля ч. 721 виставленого в Кропильниках 5 марця 1914 на 300 кор. платного 5 червня 1914 а підписано через О. Григорія Тимчишина акцептанта, Андруха Рея виставцю і Андруха Качмарика яко жиранта, 6. вексля ч. 751 виставленого в Товчиновичах 17 марця 1914 на 700 кор., платного 17 червня 1914 а підписаного через Ивана Града акцептанта, Івана Ковальчука виставцю і Васька Марущака яко жиранта, 7. вексля ч. 779 виставленого в Радловичах 1 цьвітня 1914 на 250 кор., платного дня 1 липня 1914 а підписаного через Йосифа Корода акцептанта, Івана Заґвайского виставцю і Івана Забвойского сина Фравца яко жиранта, 8. вексля ч. 800 виставленого в Торчиновичах 25 цьвітня 1914 на 55 кор., платного 25 липня 1914 а підписаного через Стефава Лесика акцептанта, Дмитра Д. Шайду виставцю і Василя Дм. Костика яко жиранта. 9. вексля ч. 807 в дати Торчиновичі дня 1 мая 1914 на 200 кор., платного 1 серпня 1914 а підписаного через Петра Дашко акцептанта, Івана Жидика виставцю і Гриця Марусака, 10. вексля ч. 810 з дати Самбір 1 мая 1914 на 140 кор., платного 1 серпня 1914 а підписаного через Юду Презеса яко акцептанта, Антоніну Презес виставцю і Станислава Чайковского яко жиранта, 11. вексля ч. 812 в дати Радловичі 1 мая 1914 на 140 кор., платного 1 серпня 1914 а підписаного через Антона Бучко акцептанта, Николая Заґвойского виставцю і Василя Кавяка яко жиранта, 12. вексля ч. 816 з дати Самбір 1 мая 1914 на 150 кор., платного 1 серпя 1914 а підписаного через Вольфа Шнірца акцептанта, Мозеса Вайнштока виставцю і Айдель Фліссер яко жиранта, 13. вексля ч. 822 з дати Самбів 4 мая 1914 на 360 кор., платного 4 серпня 1914 а підписаного через Ернестину Швальґендорф акцептанта, Вольфа Зальцмана виставцю і Еля Корнбліта яко жиранта, 14. вексля ч. 823 з дати Самбір 1 мая 1914 на 450 кор., платного 1 серпня 1914 а підписаного через Ронію Лїберманн акцептанта, Якова Лїберманн виставцю і Іту Рухель Мецґер яко жирантку, 15. вексля ч. 830 з дати Торчиновичі 15 мая 1914 на 850 кор., платного 15 серпня 1914 через Івана Пеншикевича акцептанта, Андрія Гечу виставцю і Якова Пеншикевича яко житанта підписаного, 16. вексля ч. 837 з дати Ольшаник дня 15 мая 1914 на 110 кор., платного 15 сепня 1914 через Василя Деревянку акцептанта, Гриця Ворика виставцю і Мартина Мичаяка жиранта підписаного, 17. вексля ч. 839 з дати Торчиновичі дня 15 мая 1914 на 176 кор., платного дня 15 серпня 1914 а підписаного через Панька Гесу акцептанта, Дмитра Шайду виставцю і Дмитра Козака яко жиранта, 18. вексля ч. 842 з дати Страшевичі 25 мая 1914 на 380 кор., платного через Теодора Мандрика яко акцептанта, Гриця Борецького виставцю і Костя Борецкого яко жиранта, 19. вексля ч. 846 з дати Самбір 3 червня 1914 на 140 кор., платного 3 вересня 1914 а підписаного через Вікторію Арбесбавер яко акцептантку, Станислава Чайковского виставцю і Стефана Арбесбавера яко жиранта, 20. вексля ч. 847 з дати Торчиновичі 1 червня 1914 на 130 кор., платного дня 1 вересня 1914 а підписаного через Гриця Полюху яко акцептанта, Івана Колтика виставцю і Василя Д. Колтика яко жиранта, 21. вексля ч. 848 з дати Бісковичі дня 1 червня 1914 на 250 кор., платного дня 1 вересня 1814 а підписаного через Иосифа Онишкевича яко акцептанта, Мартина Дучишипьского Караша виставцю і Онуфрого Коваля яко жиранта, 22. вексля ч. 849 з дати Ольшаник дня 1 червня 1914 на 170 кор., платного дня 1 вересня 1914 а підписаного через Марію, Мисько жену Василя яко акцептантку, Василя Мисько виставцю і Андруся Улса яко жиранта, 23. вексля ч. 861 з дати Самбір 1 червня 1914 на 530 кор., платного 1 вересня 1914 а підписаного через Варвару Андрущак яко акцептантку, Якова Пільха виставцю і Реґіну Пільх і Івана Пільха яко жирантів, 24. вексля ч. 870 з дати Самбір 1 червня 1914 на 500 кор., платного 10 вересня 1914 а підписаного через Йозефу Ґадзіньску яко акцептантку а Елеонору Берґєр яко виставцю, 25. вексля ч. 877 з дати Крукеничі 10 вересня 1914 на 350 кор., платного 10 вересня 1914 а підписаного через Т. Мартиновича яко акцептанта, Гринька Городошя виставцю а Івана Возьняка яко жиранта, 26. вексля ч. 881 з дати Самбір 18 червня 1914 на 180 кор., платного дня 18 вересня 1914 а підписаного через Івана Филипчака яко акцептанта а Ярославу Филипчакову яко виставцю, 27. вексля ч. 883 з дати Торчиновичі дня 15 червня 1914 на 300 кор., платного 15 вересня 1914 а підписаного через Анну Хабин яко акцептантки, Васька Марусяка виставцю і Гриця Марусяка яко жиранта, 28. вексля ч. 894 з дати Перемишль 18 червня 1914 на 281 кор., платного дня 18 вересня 1914 а підписаного через Лева Яворского яко акцептанта, Теодора Макуха виставцю і Владислава Яворского яко жиранта, 29. вексля ч. 897 з дати Самбір 20 червня 1914 на 440 кор., платного дня 20 вересня 1914 а підписаного через Германа Ґольдберґа яко акцептанта, Розу Ґольдберґ яко виставцю і Майлеха Ґольдберґа яко жиранта, 30. вексля ч. 898 з дати Самбір 16 червня 1914 на 120 кор., платного дня 16 вересня 1914 а підписаного через Леопарда Лукашевича яко акцептанта, Станислава Чайковского виставцю і Юду Презеса яко жиранта, 31. вексля ч. 899 з дати Янів ад Самбор дня 25 червня 1914 на 266 кор. платного дня 25 вересня 1914 а підписаного через Івана і Анну Держипольских яко акцептантів, Стефана Держипольского виставцю і Васька Держипольского яко жиранта, 32. вексля ч. 900 з дати Радловичі 23 червня 1914 на 570 кор., платного 23 вересня 1914 а підписаного через Івана Балдиса яко акцептанта, Михайла Мидлака виставцю і Івана Радомского яко жиранта, 33. вексля ч. 901 з дати Крукеничі 26 червня 1914 на 370 кор., платного 24 вересня 1914 а підписаного черэз Михайла Біля яко акцептанта, Івана Труша яко виставцю і Івана Возьняка жиранта, 34. вексля ч. 902 з дати Сусідовичі 10 червня 1914 на 620 кор., платного дня 10 вересня 1914 а підписаного черед Яна Червонку сина Валентого яко акцептанта, Ванди Червонка виставцю і Юзефа Суелосина Мацея яко жиранта, 35. вексля ч. 909 з дати Чаплї дня 1 липця 1914 на 370 корон, платного 1 жовтня 1914 року підписаного черэз Михайла Коляна яко акцептанта, Михайла Подольца виставцю і Николая Подольца яко жиранта, 36. Вексля ч. 918 з дати Лука дня 1 липця 1914 на 600 кор., платного дня 1 жовтня 1914 а підписаного через Ілию Весоловского яко акцептанта, Кароля Весоловского яко виставцю і О. Кароля Короля яко жиранта, 37. вексля ч. 920 з дати Самбір 12 липця 1914 на 300 кор., платного 2 жовтня 1914 а підписаного черэз Івана Сілецького яко акцептанта, Іванну Сілецку виставцю і Леонарда Лукашевича яко жиранта, 38. вексля ч. 921 з дати Ольшаник 1 липця 1912 на 150 кор., платного 1 липця 1914 а підписаного через Николая Бандуру с. Івана яко акцептанта, Петра Дундера с. Івана виставцю і Петра Дуркальця с. Антонія яко жиранта, 39. вексля ч. 922 з дати Радловичі дня 1 липця 1914 на 530 кор., платного дня 1 жовтня 1914 а через Яна Заґвойского с. Францішка яко акцептанта підписаного, 40. вексля ч. 925 з дати Кульчиці 1 липця 1914 на 330 кор., платного 1 жовтня 1914 а підписаного через Вольфа Ляста яко акцептанта, Петра Куйловского виставцю і Григоря Кульчицкого-Жихайло яко жиранта, 41. вексля ч. 926 з дати Страшевичі 10 липця 1914 на 231 кор., платного 10 жовтня 1914 и підписаного через Ілярія Квитовского яко акциптанта, Ілька Влоха виставцю і Івана Груба яко жиранта, 42. вексля ч. 918 в дати Торчиновичі дня 1 липця 1914 на 380 кор., платного дня 1 жовтня 1914 а підписаного черев Івана Полюху яко акцептанта, Яна Лесика виставцю і Яна Олача яко жиранта, 43. вексля ч. 929 в дати Самбір дня 1 липця 1914 на 340 кор., платного 1 жовтня 1914 а підписаного через Кароля Гординьского яко акцептанта, Марію Гординьску виставцю і Яна Адамского яко жиранта, 44. вексля ч. 930 з дати Самбір 2 липця 1914 на 340 кор., платного дня 1 жовтня 1914 а підписаного через Герціґа Візенберґа яко акцептанта, Францішку Візенберґ виставцю і Юду Презеса яко жиранта, 45. вексля ч. 931 з дати Самбір 5 липця 1914 на 360 кор., платного 5 жовтня 1914 а підписаного через Александра Вариводу яко акцептанта, Кароля Гординьского виставцю і Клемента Голиньского яко жиранта, 46. вексля ч. 932 з дати Жидачів 8 липця 1914 на 240 кор., платного 8 жовтня 1914 а підписаного через Леонарда Варзаґера яко акцептанта, Сальомона Фрайнда виставцю і Вольфа Трава яко жиранта, 47. вексля ч. 935 з дати Самбір 15 липця 1914 на 120 корон, платного 15 жовтня 1914 а підписаного через Станислава Чайковского яко акцептанта, Стефанію Чайковску виставцю і Стефана Арбесбавера яко жиранта, 48. вексля ч. 938 з дати Торчиновичі 11 липця 1914 на 183 кор., платного 11 жовтня 1914 а підписаного через Гриця Марусяка яко акцептанта, Івана Полюху виставцю і Яна Олача яко жиранта, 49. вексля ч. 939 з дати Самбір 20 липця 1914 на 230 кор., платного 20 жовтня 1914 а підписаного черэз Леопольда Міхну яко акцептанта Енджея Урбана виставцю і Якова Піша яко жиранта, 50. вексля ч. 940 з дати Кульчиці 10 липця 1914 на 140 кор., платного 10 жовтня 1914 а підписаного через Василя Мороза яко акцептанта, Василя Качмара виставцю і Николу Бориса яко жиранта, 51. вечсля ч. 941 з дати Самбір 10 липця 1914 на 220 кор., платного 10 жовтня 1914 а підписаного через Юзефа Сіньчака яко акцептанта, Анну Сіньчак виставцю і Яна Сілецького яко жиранта, 52. вексля ч, 945 з дати Самбір 15 липця 1914 на 150 кор., платного дня 15 жовтня 1914 а підписаного через Болеслава Півоньского яко акцептанта, Ізидора Юркевича виставцю і Юліяна Труша яко жиранта, 53. вексля ч. 947 з дати Торчиновичі 1 липця 1914 на 510 кор., платного 1 жовтня 1914 а підписаного через Васька Сорока яко акцептанта, Каську Сорока виставцю і Васька Жидика яко жиранта. 54. вексля ч. 948 з дати Старий Самбір 15 липця 1914 на 20 кор., платного дня 15 жовтня 1914 а підписаного черев Самуеля Бачиньского і Анну Бачиньску яко акцептантів і Михайла Бачиньского яко жиранта, 55. вексля ч. 950 з дати Куликів-Львів 1 липця 1914 на 2000 кор., платного дня 1 січня 1915 а підписаного через Панталеймона Малдрича яко акцептанта, Зенона Мохнацкого виставцю і Дмитра Малдрича яко жиранта, 56. вексля ч. 952 з дати Торчиновичі 1 липця 1914 на 210 кор., платного дня 1 жовтня 1914 а підписаного черев Йосифа Проця яко акцептанта, Дмитра Шайду виставцю і Дмитра Сороку яко жиранта, 57. вексля ч. 953 в дати Торчиновичі 10 червця 1914 на 240 кор., платного дня 10 вересня 1914 а підписаного черев Ефрема Олїйника яко акцептанта, Івана Лесика виставцю і Марию Проць яко жиранта, 58. вексля ч. 955 в дати 10 липця 1914 виставленого в Самборі на 480 кор., платного 10 жовтня 1914 а підписаного через Маера Щехтера яко акцептанта, Хаскля Мілера виставцю і Моріца Гордінера яко жиранта, 59. вексля ч. 956 з дати Самбір 25 липця 1914 на 512 кор., платного 25 жовтня 1914 а підписаного через Хаю Ґаблер яко акцептантку, Мозеса Ґаблера виставцю і Самуеля і Маркуса Хаєсів яко жирантів, 60. вексля ч. 958 з дати Торчиновичі 1 серпня 1914 на 170 кор., платного 1 падолиста 1914 а підписаного через Івана Дидьо яко акцептанта, Васька Колтика виставцю і Гриця Палюху яко жиранта, вкіньци 61. вексля ч. 959 в дати Торчиновичі дня 1 серпня 1914 на 320 кор., платного дня 1 падолиста 1914 а підписаного через Дмитра Жидика яко акцептанта, Сенька Ковальчука яко виставцю і Івана Батьо яко жиранта. Посїдачів повисших векслів взиває ся протє би зголосили ся зї своїми правами в тут. суді в протягу 45 днів від оголошеня сего едикту, понеже в противнім случаю по упливі повисшого речинця зїстануть вичислені векслї узнані за неістнуючі.

Ц. к. Суд окрижний, Відділ V.

Самбір, дня 22 марта 1917. (2488)

T. IV. 4/17 (3). Na wniosek Galicyjskiego Banku ziemskiego w Łańcucie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Brzyskach Nr. 250 na kwotę 2393 kor. 33 hal. i imię Jana Gajdy z Ujazdu opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10 maja 1917. (2576 3—3)

T. II. 2/16 (1). Na wniosek Zygmunta Strobbingera, kupca w Tarnowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego temuż w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej weksla na kor. 1100 opiewającego z daty Tarnów 10 października 1914 płatnego dnia 10 stycznia 1915 akceptowanego przez p. Feliksa Banasia i panią Antoninę Banasiową a wystawionego i in bianco żyrowanego przez Michała Mikosia. Wzywa się posiadaczy, względnie dzierżycieli tego weksla, aby w przeciągu dni 45 od dnia po trzecim ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ weksel powyższy tutejszemu sądowi przedłożyli, lub z jego prawnego nabycia się wykazali, inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Tarnów, 17 czerwca 1917. (2553 2—3)

T. IV. 11/17 (2). Na wniosek Anny Miela z Wolicy zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Nr. 4637 na imię Anny Miela wystawionej, a na sumę 1223 kor. 58 hal. opiewającej, która miała zaginąć i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznały sąd po upływie tego terminu książeczkę tę, jako pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 27 kwietnia 1917 (2565)

T. 148/15 (5). Na wniosek Salomei Gottesman podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Listy składowe Petrolei tow. akc. dla przemysłu oleju skalnego we Lwowie Nr 4663 na 9500 kg. ropy z 31 lipca 1914 Nr. 4731 na 1600 kg. ropy z 5 sierpnia 1914, Nr. 3469 na 225 kg. ropy z 27 lipca 1914, Nr. 4260 na 72 kg. ropy z 30 lipca 1914 wystawione na imię Salomei Gottesman względnie okaziciela.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 4 maja 1917. (2593)

T. IV. 10/17 (2). Na wniosek Jana Kusznira, wachmistrza żandarmeryi w Pilznie, zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego dokumentu sprzedaży, firmy „Nordösterreichische Bank für Industrie, Handel und Landwirtschaft in Brünn Actiengesellschaft in Liquidation“ z daty Berno, 3 kwietnia 1912 Nr. 2629, opiewającego na kupno przez Jana Kusznira losów a to: 1 szt. losu tureckiego Nr. 1612779, 1 szt. losu serbskiego tyt. Sr. 6739 Nr. 32, 1 szt. losu kwitu premiowego Tow. kred. ziemskiego we Wiedniu I emisyi Sr. 1535 Nr. 99, 1 szt. losu włoskiego czerw. krzyża Sr. 9584 Nr. 5 1 szt. losu austr. czerw. krzyża kup. Sr. 1541 Nr. 11, 1 szt. losu węg. czerw. krzyża kup. Sr. 3877 Nr 23, za cenę płatną w 60 ratach miesięcznych po 11 kor. 70 hal. Wzywa się posiadaczy tego dokumentu, aby zgłosili swe prawa w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego edyktu, inaczej bowiem uznałby sąd po upływie tego terminu dokument ten jako pozbawiony znaczenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 maja 1917. (2555)

T. IV. 12/17 (4). Na wniosek Aschera Lauba i Nechy Laub w Wojniczu zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które miały zaginąć i wywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: I. Aschera Lauba: a) książeczka wkładkowa Wiedeńskiego Banku Związkowego ekspozytura w Tarnowie wystawiona na A. Lauba, zaopatrzona Nr. 1842 i brzmiąca na kwotę 10.000 kor., b) książeczka wkładkowa Kasy oszczędności m. Tarnowa wystawiona na nazwisko A. Lauba, zaopatrzona Nr. 115.398 gł. ks. stronica 398 tom 219 z dnia 15 stycznia 1915 i brzmiąca na kwotę 2816 kor. 79 hal. II. Nechy Laub: a) książeczka wkładkowa Wiedeńskiego Banku Związkowego ekspozytura w Tarnowie, wystawiona na nazwisko Neche Laub i zaopatrzona Nr. 3003 i opiewająca na kwotę 1500 kor., b) książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Tarnowa, wystawiona na nazwisko Neche Laub, zaopatrzona Nr. 121.497 z dnia 27 maja 1914 gł. ks. str. 497 tom. 231 i opiewająca na kwotę 2051 kor. 35 hal., c) książeczka wkładkowa Towarzystwa Eskontowego w Tarnowie wystawiona na nazwisko Neche Laub zaopatrzona Nr. 6841 tom. 5 str. 417 i opiewająca na kwotę 463 kor. 60 hal.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 maja 1917. (2554)

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Pociągów pospiesznych i osobowych we Lwowie.

Ważne od 1 czerwca 1917 aż do odwołania.

(Czas środkowo-europejski).

(Od 1 czerwca do 15 września 1917 czas letni).

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą:	Do Lwowa, dworzec główny, przychodzą:
Do Krakowa: **7·30**, 8·40†, 8·55, **3·10**, 6·05, 6·20, 9·55†, 10·10.	Z Krakowa: 10·05, **1·45**, 6·45, 9·00†, 9·15, **9·50**†, 5·05†, 5·20.
Do Złoczowa: 8·20, 10·53, **2·30**, 7·13†, 11·13.	Ze Złoczowa: 5·52, 12·12, **2·20**, 5·15, 8·52.
Do Stryja: 8·25, 4·55, 10·46.	Ze Stryja: 5·54, 9·35, 9·05.
Do Ławocznego: 7·20.	Z Ławocznego: 7·10.
Do Sambora: 9·05.	Z Sambora: 8·30.
Do Sianek: 8·45.	Z Sianek: 10·15.
Do Rawy ruskiej: 2·20*, 9·30, 4·44.	Z Rawy ruskiej: 6·42, 4·35, 8·18*.
Do Sokala: **8·55**§, **8·10**§§.	Ze Sokala: **9·45**§§, **9·45**§.
Do Jaworowa: 9·10**, 4·20.	Z Jaworowa: 8·45, 3·48**.
Do Podhajec: 8·33, 3·00, 11·33.	Z Podhajec: 5·32, 1·40, 7·32.
Do Stojanowa: 12·13, 7·33, 3·15.	Ze Stojanowa: 6·12, 1·00, 7·52.
Do Chodorowa: 8·30, **2·30**, 11·10.	Z Chodorowa: 6·45, 1·10, 8·10.

† Oznacza pociągi tylko dla wojskowych.
* Do Brzuchowic, względnie z Brzuchowic.
** Do Janowa z Kleparowa, względnie z Janowa do Kleparowa.
§ Przez Rawę ruską.
§§ Przez Sapieżankę.

UWAGA: Pora nocna od 6·00 wieczorem do 5·59 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pospieszne oznaczone są **tłustym drukiem**.

Pociągi wyżej wymienione kursują tylko warunkowo, o ile ich ruch z powodu zajęcia szlaków kolejowych przez wojsko będzie możliwy. W razie ewentualnego zastanowienia takiego pociągu, jakoteż przy opóźnieniu połączenia nie przysługuje podróżnym prawo żądania jakiegokolwiek odszkodowania.

Wykaz listów zastawnych

gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 15 czerwca 1917 r.

4% W. A. (dawnych)

przy 145-tem losowaniu w sumie **18.100** zł. a. w. (**36.200** Kor.): tudzież wypowiedzianych w myśl § 22 statutu

4 prc. 41-letnich listów zastawnych

w sumie **24.800** zł. a. w. (**49.600** K.):

Ausweis

der am 15 Juni 1917 verlosten

4% Ö. W. (ält. Emission)

PFANDBRIEFE

bei 145 Verlos. im Betrage v. **18.100** fl. ö. W. (**36.200** K.): und der im Sinne des § 22 der Statuten gekündigten

4 prc. 41-jährigen Pfandbriefe

im Betrage v. **24.800** fl. ö. W. (**49.600** K.):

Wal. austr. (dawne) 4% Ö. W. (älterer Emission).

Ser. I. á 10.000 fl.
430

Ser. III. á 1.000 fl.
11815 16255 17156 17484 20549

Ser. IV. á 500 fl.
4691 6416 7486 7939 8253 8513

Ser. V. á 100 fl.
13560

41-letnie 4% 41-jährige.

Ser. I. á 10.000 fl.
48

Ser. II. á 5.000 fl.
75

Ser. III. á 1.000 fl.
219 220 226 228 240 242 244 245

Ser. IV. á 500 fl.
67 68 80

Ser. V. á 100 fl.
316 334 352

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1917 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypłacać będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** Filia c. k. uprz. austr Banku dla krajów koronnych;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ „ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
„ **Przemyślu:** Ekspozytura wiedeńskiego Banku Związkowego.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1917.

(2627) Przedruk nie będzie płacony.

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 31 Dezember 1917 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau:** Filiale der Landesbank;
„ **Posen:** Bank für Landwirthschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ „ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien:** Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ „ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Triest:** Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin:** Deutsche Bank;
„ „ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. M.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam:** Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn:** Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Przemyśl:** Expositur des Wiener Bankvereines;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 15 Juni 1917.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.